

Przemysław Sianko

Podlaskie Muzeum Kultury Ludowej

## Rozgraniczenie mazowiecko-litewskie z 1358 r. – nowe spojrzenie<sup>1</sup>

Średniowieczne dzieje terenów, z których w początku XVI w. uformowano litewskie województwo podlaskie, są słabo doświetlone źródłowo. Za jedno z ważniejszych wydarzeń odnoszących się do tego obszaru uważa się ustalenie w 1358 r. liniowej granicy między Księstwem Mazowieckim i Wielkim Księstwem Litewskim, a dokładniej między mazowiecką ziemią wiską z powiatem goniądzkim oraz litewskim „powiatem” grodzieńskim. Akt tego rozgraniczenia traktowano jako fundament, na którym budowano rekonstrukcję dziejów regionu w XIV w. Uważam, że dokument ten kryje w sobie znacznie więcej informacji, niż sądzono dotychczas, dlatego warto podjąć się jego szerszej analizy.

Rozbiór dokumentu pierwszego znanego w historiografii rozgraniczenia mazowiecko-litewskiego należy zacząć od przeglądu jego drukowanych edycji oraz dotyczącej go literatury. Historiografia aż do 2000 r. przyjmowała, że akt jest prawdziwy, wobec czego badacze go analizujący skupiali się przede wszystkim na odtworzeniu opisanej w nim linii granicznej<sup>2</sup>. Uznanie prawdziwości rozgranicze-

<sup>1</sup> Niniejszy artykuł stanowi fragment badań prowadzonych przez autora na temat pogranicza i granicy mazowiecko-litewskiej z XIV–XVI w. Wyniki badań zostaną przedstawione w rozprawie doktorskiej. Badania są finansowane z programu NPRH Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego (nr projektu: 11H13027182: „Kodeks Dyplomatyczny Podlasia: ziemia drohicka, mielnicka i bielska” – 2014–2020).

<sup>2</sup> T. Narbutt, *Dzieje narodu litewskiego*, t. 5, Wilno 1839, s. 87–88; *Skarbiec dyplomatów papieżkich, cesarskich, krolewskich, książęcych; uchwał narodowych, postanowień różnych*

nia wynikało z dwóch pierwszych edycji dyplomu; edytorzy uznali, że jest on autentyczny, mimo że korzystali z kopii tego dokumentu z 1434 r.<sup>3</sup>

Trzecią, najnowszą edycję aktu rozgraniczenia mazowiecko-litewskiego opublikowano w 2000 r.<sup>4</sup> W przeciwieństwie do poprzednich prób opracowano ją nie na kopii z 1434 r., lecz na rzekomym oryginale dokumentu, przechowywanym w Bibliotece Czartoryskich w Krakowie. Krytyka wewnętrzna autentyczności dokumentu, przeprowadzona przez Kazimierza Pacuskiego w 2002 r., stwierdza, że akt graniczny wystawiony przez księcia Kiejstuta 14 sierpnia 1358 r. w Grodnie, dotyczący

---

*władz i urzędów posługujących do krytycznego wyjaśnienia dziejów Litwy, Rusi Litewskiej i ościennych im krajów*, t. 1, oprac. I. Daniłowicz, Wilno 1860, nr 417, s. 198–199; K. Stadnicki, *Olgiard i Kiejstut, synowie Gedymina*, Lwów 1870, s. 19; *Podlasie (województwo)*, cz. 2, oprac. A. Jabłonowski, Warszawa 1909, *Źródła dziejowe*, t. 17, Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym, s. 5–7; H. Paszkiewicz, *Z dziejów Podlasia w XIV wieku*, „Kwartalnik Historyczny” 42, 1928, 2, s. 232; A. Wilkiewicz-Wawrzyńczykowska, *Sporry graniczne polsko-litewskie w XV–XVII wieku*, Wilno 1938, s. 102; A. Kamiński, *Wizna na tle pogranicza polsko-rusko-jaćwieskiego*, „Rocznik Białostocki” 1, 1961, s. 53; idem, *Pogranicze polsko-rusko-jaćwieskie między Biebrzą i Narwią*, „Rocznik Białostocki” 4, 1963, s. 7–8; J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w pow. augustowskim od XV do końca XVIII wieku*, w: *Studia i materiały do dziejów Pojezierza Augustowskiego*, red. J. Antoniewicz, Białystok 1967, s. 39–40; idem, *Dzieje osadnictwa w powiecie grajewskim do połowy XVI wieku*, w: *Studia i materiały do dziejów powiatu grajewskiego*, t. 1, red. M. Gnatowski, H. Majeczki, Warszawa 1975, s. 26; A. Wyrobisz, *Podlasie w Polsce przedrozbiorowej*, w: *Studia nad społeczeństwem i gospodarką Podlasia w XVI–XVIII w.*, red. A. Wyrobisz, Warszawa 1981, s. 179–180; H. Samsonowicz, *Dzieje polityczne (połowa XIV – początek XVI w.)*, w: *Dzieje Mazowsza do 1526 roku*, red. A. Gieysztor, H. Samsonowicz, Warszawa 1994, s. 215; J. Kloza, J. Maroszek, *Dzieje Goniądza w 450 rocznicę praw miejskich*, Białystok–Goniądz 1997, s. 5–6; G. Błaszczyk, *Dzieje stosunków polsko-litewskich od czasów najdawniejszych do współczesności*, t. 1: *Trudne początki*, Poznań 1998, s. 95–96; J. Maroszek, *Pogranicze Litwy i Korony w planach króla Zygmunta Augusta*, Białystok 2000, s. 13–14.

<sup>3</sup> *Kodeks dyplomatyczny Księstwa Mazowieckiego obejmujący bulle papieżów, przywileje królów polskich i książąt mazowieckich, tudzież nadania tak korporacyj jako i osób prywatnych* (dalej: KDKM), wyd. J.T. Lubomirski, Warszawa 1863, nr 80, s. 72–74; *Iura Masoviae terrestria. Pomniki dawnego prawa mazowieckiego ziemskiego*, t. 1: 1228–1471 (dalej: IMT), oprac. J. Sawicki, Warszawa 1972, nr 16, s. 19–20. Lubomirski i Sawicki nie znali oryginału; pierwszy z nich korzystał z transumtu biskupa płockiego z 1434 r., drugi zaś z tekstu Lubomirskiego, ponieważ transumt biskupi zaginął pomiędzy oboma wydaniami.

<sup>4</sup> *Nowy kodeks dyplomatyczny Mazowsza*, cz. 3: *Dokumenty z lat 1356–1381* (dalej: NKDM), wyd. I Sułkowska-Kuraś, S. Kuraś, współprac. J. Piętka, Warszawa 2000, nr 24, s. 30–32; zob. także: A. Supruniuk, *Uzupełnienia i uwagi do Nowego kodeksu dyplomatycznego Mazowsza, część III: dokumenty z lat 1356–1381*, „Studia Źródłoznawcze” 40, 2002, s. 119.

zatwierdzenia linii granicznej między powiatem (*districtus*) grodzieńskim a mazowiecką Wizną i Goniądzem, to formalny falsyfikat<sup>5</sup>.

Konstatacja nieautentyczności omawianego dyplomu podzieliła badaczy na trzy grupy<sup>6</sup>: tych, którzy przyjmują, że sam akt jest późniejszy, jego treść jednak może się odnosić lub wprost się odnosi do faktycznego rozgraniczenia mazowiecko-litewskiego z 1358 r.<sup>7</sup>; odrzucających fakt istnienia takiego układu granicznego<sup>8</sup> oraz tych, którzy mimo wszystko uznają jego autentyczność<sup>9</sup>.

<sup>5</sup> K. Pacuski, *Uzupełnienia i sprostowania do Nowego Kodeksu dyplomatycznego Mazowsza, część III: dokumenty z lat 1356*, „Studia Źródłoznawcze” 40, 2002, s. 173–174.

<sup>6</sup> Część badaczy nie przyjęła jednoznacznego stanowiska, dlatego nie wliczam ich w poniższe grupy, np.: M. Radoch, *Kilka uwag o konfliktach na pograniczu litewsko-mazowieckim i litewsko-krzyżackim w latach 1401–1426 (w świetle źródeł krzyżackich)*, w: *Szkice z dziejów społeczno-gospodarczych Podlasia i Grodzieńszczyzny od XV do XVI wieku*, red. J. Śliwiński, Olsztyn 2005, s. 19 i przyp. 49; S. Szybkowski, *Przynależność terytorialna ziemi drohickej i powiatu goniądzkiego w końcu XIV i na początku XV w.*, w: *Hortus Imaginum. Studia historyczne dedykowane pamięci profesora Stanisława Mielczarskiego*, red. A. Paner, A. Klonczyński, K.M. Kowalski, Gdańsk 2005, s. 232.

<sup>7</sup> Tę grupę otwiera wspomniana wyżej recenzja K. Pacuskiego, op. cit., s. 173–174; również: W. Długokęcki, E. Kowalczyk, *Nieznane opisy granicy mazowiecko-krzyżackiej. Cz. II: Granica komturstwa bałgijskiego (prokuratorstwo piskie i etckie)*, „Kwartalnik Historyczny” 111, 2004, 1, s. 11, 26; E. Kowalczyk-Heyman, *Co zajęli Litwini około roku 1398?*, „Kwartalnik Historyczny” 113, 2006, 2, s. 151–157; eadem, *Rajgród 1360 r. Przyczynek do dziejów granicy mazowiecko-krzyżackiej*, „Kwartalnik Historyczny” 113, 2006, 3, s. 5–18; eadem, *Jeszcze raz o Rajgrodzie*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 4, 2007, s. 529, 533–534, 536; J. Tęgowski, W. Wróbel, *Dzieje Białegostoku w okresie średniowiecza i wczesnej nowożytności*, w: *Historia Białegostoku*, red. A.C. Dobroński, Białystok 2012, s. 29–30, E. Kowalczyk-Heyman, *Dzieje granicy mazowiecko-krzyżackiej (między Pisą a Biebrzą)*, Warszawa 2013, s. 264–266 i in.

<sup>8</sup> J. Śliwiński, *W sprawie przynależności państwowej w 1360 roku pojaćwińskiego Rajgrodu*, w: *Krzyżacy, szpitalnicy, kondotierzy*, red. B. Śliwiński, Studia z Dziejów Średniowiecza, nr 12, Malbork 2006, s. 368–369; idem, *Jeszcze raz w sprawie Rajgrodu*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 4, 2007, s. 539–540, 545–546; idem, *Grodzieńszczyzna i Podlasie w XV–XVI wieku w Wielkim Księstwie Litewskim (wielkksiążęce puszcze i włości, eksploatacja, pożary)*, Olsztyn 2010, s. 32–33, 39; J. Maroszek, *Najdawniejsza przeszłość Choroszczy*, w: *Czas na Podlaskie. Choroszcz. Referaty z sesji historycznej 8 września 2007 r.*, Białystok 2008, s. 23–26; J. Maroszek, J. Tęgowski, *Pogranicze polsko-rusko-litewskie*, w: *Historia województwa podlaskiego*, red. A.C. Dobroński, Białystok 2010, s. 24.

<sup>9</sup> J. Maroszek, *Struktura osadnictwa rycerskiego i drobnoszlacheckiego dawnej ziemi bielskiej do końca XVIII w.*, „Białostocczyzna” 65–66, 2002, s. 69; idem, *Jaświły. Dzieje obszaru gminy do końca XVIII wieku*, Białystok 2004, s. 9; J. Maroszek, A. Studniarek, *Dzieje Trzciannego i obszaru gminy Trzcianna w XV–XX wieku*, Trzcianna 2004, s. 18 (zapewne dopiero po tej publikacji J. Maroszek przyjął, że dokument jest falsyfikatem, por. przyp. wyżej;

Ogólnikowa krytyka zewnętrzna źródła, zawarta w najnowszym wydaniu edytorskim, określa charakter pisma na pierwszą połowę XV w.<sup>10</sup> Z kolei, jak zauważył K. Pacuski, najważniejszym uchybieniem formalnym potwierdzającym tezę o nieautentyczności dokumentu jest „nieobecność informacji o królu Kazimierzu Wielkim, od 1351 r. władcy Mazowsza Płockiego wraz z Zakroczymiem i Wizną, który powinien upoważnić Siemowita III do działania w swoim imieniu”<sup>11</sup>. Formuła o takowym upoważnieniu powinna się znaleźć w tekście aktu, nawet jeśli książę mazowiecki otrzymał zgodę na zawieranie aktów międzypaństwowych od swojego suzerena<sup>12</sup>. Drugim istotnym brakiem ma być nieobecność na liście świadków kasz-

---

ten sam autor w jednej ze swoich kolejnych prac ponownie stwierdził, że „rozgraniczenie z 1358 r.” było faktem historycznym (!): W. Nagórski, J. Maroszek, *Tykocin. Miasto królewskie*, Białystok 2012, s. 16, wyd. 3); J. Tyszkiewicz, *Średniowieczne granice wytyczone wzdłuż rzek w Europie Środkowej*, w: *Z dziejów Średniowiecznej Europy Środkowo-Wschodniej. Zbiór studiów*, cz. 2, red. J. Tyszkiewicz, Warszawa 2007, Fasciculi Historici Novi, t. 6, s. 151; idem, *Nad Biebrzą w Średniowieczu*, w: *Szlachta polska i jej dziedzictwo. Księga na 65 lat prof. dr. hab. Jana Dziegielewskiego*, red. D. Kuźmina, Warszawa 2013, s. 29; A. Ліцкевіч, *Гарадзенічына і гарадзенцы ў эпоху Вялікага Княства Літоўскага*, w: *Гарадзенскі Палімпсест 2012*, Гродна 2013, s. 10–59; D. Michaluk, *Ziemia mielnicka województwa podlaskiego w XVI–XVIII wieku*, Toruń 2002, s. 26; eadem, *Granice województwa podlaskiego i postrzeżenie obszaru Podlasia w latach 1513–2013*, w: *Podlasie nadbużańskie. 500-lecie województwa podlaskiego*, red. O. Łatyszonek, Ciechanowiec 2013, s. 171; J. Grabowski, *Dynastia Piastów mazowieckich*, Kraków 2016, s. 76; H. Rutkowski, *Granica mazowiecko-litewska między Wizną a Grodnem z 1358 r.*, „*Studia Geohistorica*” 5, 2017, s. 140–155; E. Kalinowski, *Historia obszaru gminy Kulesze Kościelne*, Kulesze Kościelne 2018, s. 25.

<sup>10</sup> NKDM, nr 24, s. 30. Ustalenia te zostały jednak podważone; por. A. Ліцкевіч, op. cit., s. 14–22; H. Rutkowski, op. cit., s. 141. W swoim artykule H. Rutkowski przedstawił opinię dr. Franciszka Sikory, który stwierdził, że akt mógł zostać spisany w XIV w., wobec czego autor oddał opinię Stanisława Kurasia i Ireny Sułkowskiej-Kuraś jako nieuzasadnioną. Stwierdzenie F. Sikory równocześnie jednak nie zaprzecza, że dokument mógł powstać w pierwszej połowie XV w., czego już Rutkowski nie zauważa, a co jest kardynalnym błędem warsztatowym tego historyka. Należy również uznać autorytet naukowy pp. Kurasiów, którzy przez kilkadziesiąt lat pracowali z dokumentami średniowiecznymi, i ich opinii, mimo że wyrażonej lakonicznie, nie można bezrefleksyjnie oddalić jako nieuzasadnionej. Z kolei A. Lickiewicz spróbował przebadac tekst pod względem paleograficznym, nie wziął jednak pod uwagę podstawowego faktu, że dokument wystawiany przez księcia litewskiego musiał być pisany po rusku, bo tylko taki język funkcjonował w kancelarii litewskiej przed unią krewską.

<sup>11</sup> K. Pacuski, op. cit., s. 174.

<sup>12</sup> Por. A. Ліцкевіч, op. cit., s. 24–27. Argumentując za autentycznością „rozgraniczenia”, stwierdza on, że Siemowit III miał zgodę Kazimierza Wielkiego do negocjacji z Litwinami; nie zwalniało to jednak z obowiązku wpisania faktycznego właściciela ziemi wiskiej, czyli Kazimierza Wielkiego, do aktu delimitacyjnego, o czym autor zdaje się zapominać.

telana wiskiego. Pacuski przyjął również, że Mazowszanie mogli posiadać jakieś zapiski dotyczące rozgraniczenia z 1358 r., chociaż już data dzienna, a zwłaszcza miejsce wystawienia dokumentu są według tego badacza wątpliwe. Stąd też lista świadków obu stron wydaje się zgadzać ze stanem faktycznym z tego roku. Odnosząc się do uwag Pacuskiego, najważniejszą z nich jest niewątpliwie niewystąpienie w akcie delimitacyjnym realnego władcy ziemi wiskiej, króla polskiego Kazimierza Wielkiego, który jedynie na trzy lata nadał Wiznę w lenno Siemowitowi III<sup>13</sup>.

Należy dodać, że nie tylko odbiorca, lecz także wystawca dokumentu jest nieprawdopodobny. Jak wiemy, wielkim księciem litewskim w 1358 r. był Olgierd Giedyminowicz, dlatego jest co najmniej dziwne, dlaczego to jego brat Kiejstut, mimo jego bardzo silnej pozycji w państwie litewskim, miałby być wystawcą dokumentu normującego stosunki z ościennym państwem<sup>14</sup>. Poza tym wiadomo, że w 1358 r. księstwo grodzieńskie znajdowało się pod władzą nie Kiejstuta, ale księcia Patryka. Dawniejsza historiografia właśnie na podstawie omawianego tu aktu uznawała, że książe Patryk był synem Kiejstuta, co w naturalny sposób sprawiało, że to ten ostatni miał być odpowiedzialny za stosunki polityczne z sąsiadami. Badania Jana Tęgowskiego dowodzą jednak, że ojcem Patryka był Narymunt, najstarszy brat Kiejstuta<sup>15</sup>. W każdym razie to książe Olgierd wraz z innymi książętami litewskimi jako świadkami powinien być wystawcą dokumentu normującego stosunki graniczne z sąsiednim państwem, nie zaś Kiejstut. Zastanawiające jest również to, że w dokumencie znajdują się nacięcia do zawieszenia tylko jednej pieczęci<sup>16</sup>.

Kolejna sprawa, która podważa wiarygodność aktu, to nazwy terytoriów rozgraniczanych<sup>17</sup>. Po stronie mazowieckiej miały być to „districtum Wynensem et

<sup>13</sup> IMT, nr 15, s. 18–19.

<sup>14</sup> W tekście dokumentu znajduje się informacja, że Kiejstut wystawiał akt za zgodą Olgierda, Jawnuty, Koriata i Jerzego oraz innych „seniorum ducum eciam Lythwanie”, co jednak nie czyni go formalnie równoważnym z wystawionym przez wielkiego księcia litewskiego.

<sup>15</sup> J. Tęgowski, *Czyim synem był książe grodzieński Patryk?*, w: *Venerabiles nobiles et honesti. Studia z dziejów społeczeństwa Polski średniowiecznej. Prace ofiarowane profesorowi Januszowi Bieniakowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin i czterdziestopięciolecie pracy naukowej*, red. A. Radziwiński, A. Supruniuk, J. Wroniszewski, Toruń 1997, s. 59–67. Warto zwrócić uwagę, że publikacja ta jako pierwsza pośrednio kładzie cień na autentyczności „rozgraniczenia z 1358 r.”, właśnie przez zanegowanie przyjętej dotychczas filiacji Patryka. Wydawcy NKDM, cz. 3, poszli jednak za dawniejszą literaturą, przyjmując, że Patryk był synem Kiejstuta (NKDM, nr 24, s. 31, przyp. 8).

<sup>16</sup> NKDM, nr 24, s. 30. Trudno przyjąć, aby akt tej wagi miał opieczętować jedynie Kiejstut, a świadkowie strony litewskiej już nie.

<sup>17</sup> Na ten fakt zwrócił też uwagę J. Śliwiński, *Jeszcze raz w sprawie Rajgrodu*, s. 545–546.

Gonodzensem”, po litewskiej zaś „districtum Grothnensem”. Badaczy – zwolenników teorii o autentyczności dokumentu „rozgraniczenia” – nie zastanowił fakt niehistorycznych nazw delimitowanych obszarów: mazowieckiego i litewskiego<sup>18</sup>. O ile określenie „districtus” wiski jest do zaakceptowania<sup>19</sup>, o tyle Goniądz jest tu całkowicie nie na miejscu. Nie mamy żadnej informacji o tej miejscowości sprzed początku XV w., a musiałby już wtedy być grodem kasztelańskim zarządzającym odpowiednio dużym arealem zamieszkanym przez znaczną liczbę Mazowszan<sup>20</sup>. Niehistoryczna jest nazwa dystryktu grodzieńskiego – powszechnie wiadomo, że

<sup>18</sup> H. Rutkowski, op. cit., s. 145, pisze, że: „Trzy jednostki administracyjne [Wizna, Goniądz, Grodno], które różniły się swoim statusem, określone są w dokumencie tym samym słowem districtus”. Autor jednak w dalszym wywodzie nie próbuje dociec, dlaczego twórca dokumentu nie użył prawidłowych dla epoki nazw.

<sup>19</sup> A. Wolff, *Studia nad urzędnikami mazowieckimi 1370–1526*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1962, s. 11.

<sup>20</sup> Warto zestawić autentyczne przekazy źródłowe z drugiej połowy XIV w. oraz z początku XV w., aby odkryć moment pojawienia się Goniądza na kartach historii. W 1355 r. Siemowit III otrzymał w lenno m.in. „castrum Wiznam” (IMT, nr 15, s. 18–19); w 1382 r. Siemowit IV zastawił Krzyżakom „castrum nostrum Weze dictum cum omnibus terris ad praedictum castrum pertinentibus” (*Scriptores Rerum Polonicarum*, t. 12, Kraków 1888, nr 46, s. 337–339 = IMT, nr 26, s. 37–39); następnie w 1386 r. Krzyżacy, przy okazji potwierdzenia pożyczek dla Siemowita IV, w terytoriach zastawnych wymieniają „das hus Wese” (K. Neitmann, *Die Pfandverträge des Deutschen Ordens in Preußen*, „Zeitschrift für Ostforschung. Länder und Völker im östlichen Mitteleuropa” 41, 1992, 1, s. 38–39); w 1397 r. kolejna pożyczka Siemowita IV od Krzyżaków ponownie skłoniła ich do spisania zastawów mazowieckich, wśród których znajdował się „lant Weze” (ibidem, s. 39–43); ponownie, przy podobnej okazji, w okresie od końca 1397 do początku 1399 r. jako Wiese (ibidem, s. 43); następnym, kluczowym dokumentem jest akt zastawu ziemi wiskiej przez Siemowita IV dla brata Janusza I z 30 XII 1401 r. – mimo że obszar ten wciąż znajdował się w zastawie krzyżackim; w akcie aż ośmiokrotnie pada sformułowanie *terram Visnen[sem] cum suo districtu Gonyadzen[si]*, co musiało się wiązać ze znanymi Siemowitowi IV ustaleniami krzyżacko-litewskimi z układów salińskich (Siemowit zaznaczał, że ziemia wiska rozciąga się także na tereny zanarwiańskie), (IMT, nr 56, s. 87–89). Tak więc dopiero w 1401 r. mamy pierwszą informację, że ziemia wiska jakoby rozciągała się też na terytoria zanarwiańskie, które oczywiście nie stanowiły samodzielnej jednostki administracyjnej! Już w kolejnym roku tereny na wschód od Narwi zostały zajęte przez Witolda i włączone administracyjnie pod Bielsk.

Na negatywną weryfikację Goniądza, nie tylko jako ośrodka administracji i grodu, lecz także w ogóle jako stale zamieszkałej miejscowości, składają się też opisy sieci drożnej i krzyżackich wypraw rabunkowych na obszar księstwa grodzieńskiego, dokonywane w XIV w. – nazwa Goniądz nie pojawia się w nich wcale; por. E. Kowalczyk-Heyman, *Dzieje granicy*, s. 92–111, gdzie jednak autorka mimo milczenia źródeł przyjmuje, próbując odtworzyć sieć drożną w łuku Biebrzy, istnienie Goniądza za fakt historyczny.

jeszcze następcy Patryka, to jest Kiejstut i Witold, nazywali się książętami grodzieńskimi. Zarys dziejów księstwa grodzieńskiego od połowy XIV w. aż do jego zaniku i wtopienia się w scentralizowane Wielkie Księstwo Litewskie przedstawił J. Tęgowski<sup>21</sup>; istnienie księstwa nie jest zresztą negowane w literaturze<sup>22</sup>. Dopiero po zawarciu unii w Horodle (1413) na Litwie miała miejsce reforma administracyjna, kiedy to utworzono województwo trockie, w skład którego weszło dawne księstwo grodzieńskie; wtedy też przemianowano je na powiat (*districtus*) grodzieński!

Jeśli uznalibyśmy, że „powiat goniądzki” faktycznie istniał, w takim przypadku rozgraniczenie powinno dotyczyć tylko jego i Grodna, ponieważ opisana w nim linia graniczna oddzielałaby jedynie te dwie jednostki administracyjne. Granice ziemi wiskiej na wschodzie stanowiły rzeki Łek i Biebrza, a na południu Narew<sup>23</sup>. „Powiat goniądzki” miał zawierać w sobie wszystkie tereny na prawym, wschodnim brzegu Narwi.

Podsumowując tę część uwag, należy stwierdzić, że akt rozgraniczenia i tak nie posiadałby żadnej mocy prawnej – został jakoby wystawiony przez Kiejstuta, który nie będąc wielkim księciem litewskim, ani nie mógł takiego dokumentu wystawić prawnie, ani nawet nie dotyczył on ziem przez niego zarządzanych, ponieważ „dystrykt grodzieński” w 1358 r. był rządzony przez księcia Patryka<sup>24</sup>. Tak samo po stronie mazowieckiej – Siemowit III nie mógł być odbiorcą dokumentu, gdyż to nie

---

Jednorazowo, w 1519 r., użyto sformułowania „powiat goniądzki w diecezji wileńskiej” (zob. J. Maroszek, J. Kloza, *Dzieje Goniądza*, s. 19). Dopiero w 1667 r. na wniosek szlachty powiatu bielskiego w Goniądzu powstał urząd grodzki, co jednak nie równało się z powołaniem powiatu (por. *ibidem*, s. 58; *Urzędnicy podlascy XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. E. Dubas-Urwanowicz, W. Jarmolik, M. Kulecki, J. Urwanowicz, Kórnik 1994, s. 11–12). Skoro więc dopiero w XVII w. zaszła potrzeba tworzenia zrębów administracji lokalnej, nie można tego procesu przenosić na XIV w.

<sup>21</sup> J. Tęgowski, *Rola Grodna w składzie Wielkiego Księstwa Litewskiego w XIV i początkach XV wieku*, w: *Гарадзенскі Палімпсест 2012*, s. 60–69.

<sup>22</sup> Na przykład J. Śliwiński, *Jeszcze raz w sprawie Rajgrodu*, s. 545–546.

<sup>23</sup> W literaturze można znaleźć stwierdzenia, że ziemia wiska rozciągała się też na lewym brzegu Narwi, czyli np. okręg tykociński miałby też należeć do Wizny. Szersza analiza tego zagadnienia nakazuje przyjąć, że ziemia wiska nigdy nie rozciągała się na lewy brzeg Narwi – obszar ten stanowił część kasztelanii nowogrodzkiej, później zaś ziemi łomżyńskiej. Wiadomo, że np. książę Janusz I budował gród w Złotorii w 1390 r., tj. w czasie zastawu ziemi wiskiej dla Krzyżaków; budowa odbywała się przecież na terenie jego wschodniomazowieckiej części księstwa, nie zaś na należącej do zachodniego Mazowsza ziemi wiskiej!

<sup>24</sup> Kiejstut zajął księstwo grodzieńskie dopiero po 14 II 1365 r. (J. Tęgowski, *Rola Grodna*, s. 63–64), o czym nie wiedzieli autorzy falsyfikatu podczas jego sporządzania; Kiejstut został więc w nim określony jako „dux Lithwanorum, dominusque Throczenis, Grothnensis etc.”.

on był właścicielem, a jedynie użytkownikiem (lennikiem) rozgraniczanego terytorium. Po stronie litewskiej Patryk, faktyczny zarządca rozgraniczanego terenu, występuje jako bierny świadek, po stronie mazowieckiej listy świadków w ogóle brakuje starosty wiskiego, który powinien być wymieniony jako pierwszy z urzędników mazowieckich, bo to jego ziemi miało dotyczyć rozgraniczenie. Linia graniczna miała rozdzielać nieistniejący w XIV w. „powiat goniądzki” od ahistorycznie nazwanego księstwa grodzieńskiego...

Już więc tylko powyższa argumentacja nakazuje przyjąć, że „rozgraniczenie 1358 r.” to w rzeczywistości próba oszustwa, na dodatek bardzo nieudolna. Dlaczego jednak przez tak długi czas historiografia przyjmowała, że dokument jest autentyczny? Otóż dotychczas nie podjęto kompleksowych badań historycznych późnośredniowiecznych dziejów ziem położonych pomiędzy Księstwem Mazowieckim i Wielkim Księstwem Litewskim, a kilkanaście znanych nam ze źródeł faktów historycznych przedstawiano zwykle rozdzielnie, bez próby ich analizy w szerszym kontekście historycznym. „Rozgraniczenie 1358 r.”, jako dokument międzypaństwowy, miało rangę najważniejszego źródła do badań historycznych regionu dla całego XIV w., dlatego też wszystkie „niepasujące” do niego inne dane próbowano „nagiąć” w ten sposób, aby stworzyć w miarę spójną narrację<sup>25</sup>.

Przejdźmy do treści dokumentu rozgraniczeniowego. Jego najistotniejszą częścią jest opis linii granicznej między Mazowszem i Litwą. Już po pierwszym, nawet pobieżnym zapoznaniu się z opisem duktu zwraca uwagę fakt, że w rzeczywistości poprowadzono go tylko wzdłuż północnej części granicy mazowiecko-litewskiej, do tego – z perspektywy obu układających się stron – najmniej ważnej. Limes rozpoczęto od północnego styku, zakończono zaś u ujścia rzeki Niewodnicy (ob. Czapliniarki) do Narwi. Ten odcinek w XIV w. stanowił pograniczną pustkę osadniczą<sup>26</sup>, zatem jego rozgraniczanie nie miało większego sensu. Dużo ważniejsze było rozdzielenie ziem na południe od tej linii, czyli między Narwią, Bugiem i Liwcem; to tam miały miejsce działania zbrojne podczas przewlekłej wojny polsko-litew-

<sup>25</sup> Linia graniczna przedstawiona w „rozgraniczeniu 1358 r.” stoi w sprzeczności szczególnie mocno z postanowieniami pokoju mazowiecko-krzyżackiego zawartego w Bratianie w 1343 r., wg których granica Mazowsza z Prusami przebiegała z grubsza równoleżnikowo. „Rozgraniczenie 1358 r.”, mimo braku jakichkolwiek dowodów historycznych zmian granicznych między zakonem, Mazowszem i Litwą w okresie 1343–1358, poprowadzono południkowo, przez tereny określone w Bratianie jako zakonne i mazowieckie.

<sup>26</sup> Generalnie w historiografii panuje zgodny pogląd, że tereny między Wizną i Grodnem stanowiły w XIV w. pustkę osadniczą. Słusznie więc np. H. Rutkowski przyjmuje, że opis granicy mazowiecko-litewskiej z 1325 r. w odległości 2 mil od Grodna „można uznać jedynie za zgłoszenie przez Mazowsze roszczenia do posiadania takich granic” (H. Rutkowski, op. cit., s. 142–144).



skiej o spadek po ruskiej dynastii Romanowiczów<sup>27</sup>. Mazowszanie uczestniczyli w niej jako stronnicy króla polskiego; zakładam jednak, że książę mazowiecki Siemowit III nie liczył na zajęcie fragmentów Rusi Halicko-Wołyńskiej, mimo że jej ostatni książę Bolesław Jerzy był jego rodzonym bratem. Raczej wypełniał tylko zobowiązania lenne; gdyby było inaczej, książę mazowiecki zacząłby prawdopodobnie używać tytułatury ruskiej, o czym nie mamy żadnych informacji<sup>28</sup>.

Tak więc gdyby „rozgraniczenie” faktycznie zawierano w 1358 r., Siemowit III powinien być bardziej zainteresowany unormowaniem południowo-wschodniej granicy mazowieckiej, która stykała się z litewską ziemią drohicką. Wyprzedzając nieco wywód, należy wskazać, że dukt graniczny zawarty w falsyfikacie został przeprowadzony jedynie na wschód od XIV-wiecznego fragmentu zachodniego Mazowsza – ziemi wiskiej.

Przyjrzyjmy się opisowi granicy zawartemu w falsyfikacie: „Primo et principaliter incipiendo in wlgari a Kamonybrod directe ad Raygrad et a Raygrad directe eundo per fluvium Metha et a Metha directe per fluvium Biebrza et a Biebrza directe ad Thargouisko et a Thargouisko directe eundo ad Vschewelikey strugy et eundo per eundem fluvium usque ad verticem rivuli seu fluminis Maleysucholdi dicti et a vertice eiusdem Maleysucholdi deorsum eundo per ipsum fluvium directe usque ad fluvium seu riwlum Sprzaśla et eundo deorsum per eundem fluvium directe ad Popelowosedlisko et a Popelouosedlisko directe ad Newothniczavscze, ubi finales gades seu limites terrarum nostrarum et ipsius ducis Semouithi Mazouie excurrunt, cessaverunt et conclusi sunt”<sup>29</sup>.

Chyba pierwsza dokładniejsza próba tłumaczenia została opublikowana przez Ignacego Daniłowicza: „Naprzód i głównie poczynawszy od miejsca zwanego w polspolitym języku Kamienny Brod idzie się prosto ku Rajgradowi, a od Rajgradu postępując po rzece Meta, od Mety wprost po rzece Bebrza, aż do Targowiska, od Targowiska zaś obraca się prostą linią do ujścia wielkiej strugi; dalej udawszy się po tej rzece aż ku wierzchołkowi rzeczulki Małej Suchołdy, od wierzchołka Małej Suchołdy w dół się zwróciwszy, postępuje się po biegu rzeki wprost aż do rzeki czyli rzeczółki Szprzaśla (Supraśl?), po tej rzece na dół się opuszcza za jej biegiem aż do Popelowa siedliska, a od Popelowa siedliska wprost do Newothinczanszcze, gdzie się zbiega ostateczna granica (gades) ziem naszych i księcia Ziemowita i tu się kończy”<sup>30</sup>.

<sup>27</sup> W 1351 r. pod Mielnikiem zginął książę mazowiecki Bolesław III Wańkowic, który uczestniczył w wyprawie polsko-węgierskiej na Litwę (por. K. Jasiński, *Rodowód Piastów mazowieckich*, Wrocław 1998, s. 55–56).

<sup>28</sup> J. Grabowski, op. cit., s. 288–297.

<sup>29</sup> NKDM, nr 24, s. 31.

<sup>30</sup> I. Daniłowicz, op. cit., t. 1, nr 417, s. 198–199.

Akt „rozgraniczenia 1358 r.” został wspomniany w *Słowniku geograficznym Królestwa Polskiego*; prowadzenie linii granicznej według wydawców jest jednak całkowicie nietrafione, ponieważ miejscowość „Targowisko” zinterpretowano jako założoną dopiero w XV w. wieś Targonie, położoną na zachód od ujścia Śliny do Narwi. Błąd ten rzutował na „oddanie” całego „powiatu goniądzkiego” Litwie (granica miała przebiegać Biebrzą do jej ujścia, a dalej Narwią i Supraślą), co jest wbrew logice, skoro rozgraniczenie miało oddzielać mazowieckie powiaty wiski i goniądzki od litewskiego grodzieńskiego<sup>31</sup>.

Następne tłumaczenie, różniące się od poprzednich, przedstawił Aleksander Jabłonowski: „Rozpoczyna się ona [tj. granica] u Kamiennego brodu (u granicy pruskiej), z kąd idzie na Rajgród ku rzece Miecie, dokąd korytem Miety (Nety) aż do jej ujścia do Biebrzy, poczem tą rzeką do «Targowiska» (gdzieś w pobliżu Dolistowa), następnie – ztamtąd do ujścia «wielkiej strugi», a tej biegiem do źródeł «małej Suchołdy» (późniejszej Nereśli niewątpliwie), korytem której do rzeki Supraśli; nakoniec Supraślą do «Popielowego siedliska» (u Narwi?), od którego (Narwią?) do «Niewotyńca ujścia» (gdzieś naprzeciw granicznej również, z lewej strony Narwi, Sliny)”<sup>32</sup>. Zakładając, że dukt szedł Nereślą, reszta tłumaczenia jest bez sensu, ponieważ ta rzeka jest dopływem Narwi, a nie Supraśli.

Kolejne tłumaczenie zaproponował Jerzy Wiśniewski: „od Kamiennego Brodu (na rzece Łek), do Rajgrodu i stąd do rzeki Mety (Netty) i tą rzeką do Biebrzy, a Biebrzą do Targowiska, stąd przebiega do ujścia Wielkiej Strugi, a Wielką Strugą (tj. Brzozówką) do źródeł Małej Sokołdy itd.”<sup>33</sup>. Jak widać, nie jest to precyzyjne oddanie linii granicznej przedstawionej w dokumencie. Według tego badacza granica w większości szła rzekami.

Analizą przebiegu granicy według badanego falsyfikatu i związanymi z nim wydarzeniami zajął się także Józef Maroszek. Pierwotnie tłumaczenie tego historyka, być może w części (od Kamiennego Brodu do Dolistowa) inspirowane interpretacją Jabłonowskiego, brzmiało następująco: „od Kamiennego Brodu – na granicy pruskiej, dalej tą granicą do Rajgrodu, kolejno wzdłuż biegu rzek Netty, aż do jej ujścia do Biebrzy. Tą rzeką do Targowiska (Dolistowo<sup>34</sup>), Biebrzą do ujścia Wielkiej Strugi

<sup>31</sup> *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego*, t. 8, red. B. Chlebowski, W. Walewski, F. Sulimierski, Warszawa 1887, s. 411.

<sup>32</sup> *Podlasie*, s. 5.

<sup>33</sup> J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w pow. augustowskim*, s. 40.

<sup>34</sup> J. Maroszek, *Dolina Biebrzy w przeszłości – do końca XVIII wieku*, „Białostoczczyzna” 1, 1995, s. 4 – pisząc na temat „rozgraniczenia 1358 r.”, domniemywa, że Targowisko to późniejsze Dolistowo. W innych pracach tego badacza owo Targowisko jest już równoznaczne z Dolistowem.

(Brzozówka), stamtąd do źródeł Czarnej, Sokołdką do Supraśli, rzeką Supraśl do Popielowego Siedliska (Złotoria), od którego do ujścia Niewodnicy (Niewodnica vel Czaplinańska) Narwią. Akt z 1358 r. stwierdzał, że terytorium to po stronie mazowieckiej stanowiło wówczas powiat goniądzki ziemi wiskiej<sup>35</sup>.

Zapewne po zapoznaniu się z najnowszą edycją falsyfikatu „rozgraniczenia z 1358 r.”, zawartą w *Nowym kodeksie dyplomatycznym Mazowsza*, oraz komentarem K. Pacuskiego autor ten powiązał znane sobie źródła historyczne dotyczące obszaru tykocińskiego z lat trzydziestych XV w. i podjął się próby datowania powstania falsyfikatu; skorygował też swoje wcześniejsze twierdzenie, uznając, że Popielowe Siedlisko to nie późniejsza Złotoria, ale bliżej nieokreślone miejsce w Puszczy Choroskiej. W ten sposób nastąpiła korekta ostatniego fragmentu granicy – miała ona iść Supraślą, następnie łądem do owego Popielowego Siedliska, a dalej do Niewodnicy i dopiero z jej ujściem do Narwi<sup>36</sup>.

Być może częściowo na podstawie ustaleń Wiśniewskiego i Maroszka linię graniczną poprowadziła także Elżbieta Kowalczyk-Heyman: „Nowa granica [...] rozpoczynała się przy Kamiennym Brodzie (zapewne górnym) na Łeku i szła do Rajgrodu lub raczej Jeziora Rajgrodzkiego i stąd do Netty, a następnie tą rzeką do Biebrzy i nią do Targowiska, skąd do ujścia Wielkiej Strugi (Brzozówki) i dalej na południe wzdłuż Małej Sokołdy do Sprząśli i tą rzeką prosto do Popielowego Siedliska i od tego miejsca prosto do ujścia Niewodnicy do Narwi<sup>37</sup>”.

Z kolei Aleg Lickiewicz (na bazie starszej polskojęzycznej historiografii) przedstawił inny, ale również dość ciekawy dukt graniczny, ponieważ przyjął, że wymienione w „rozgraniczeniu” toponimy (Rajgród, Targowisko oraz Popielowe Siedlisko) powinny się znajdować po litewskiej stronie granicy. Jest to słuszne spostrzeżenie, jeśli przyjmiemy, że dokument został stworzony przez stronę litewską, a który to akt przecież nie ustala przynależności państwowej omawianych punktów granicznych. Granica przebiegać więc miała od Kamiennego Brodu dokładnie na wschód, zostawiając Rajgród po stronie litewskiej i dochodząc do Netty, następnie tą rzeką do Biebrzy, dalej pozostawiając Targowisko = Dolistowo po stronie litewskiej, dalej do ujścia Brzozówki, wzdłuż całej jej długości aż do źródeł, następnie od źródeł Czarnej do jej ujścia do Supraśli. Supraślą do niezlokalizowanego Popielowego Siedliska (na mapie dołączonej do pracy granica schodzi z Supraśli na łąd na wysokości obecnych Fast), dalej łądem na południe, po czym granica miała

<sup>35</sup> Idem, *Pogranicze*, s. 13–14; ten sam opis we wcześniejszych pracach tego badacza (*Jaświły*, s. 9; *Dzieje Goniądza*, s. 5–6).

<sup>36</sup> Idem, *Najdawniejsza przeszłość Choroszczycy*, s. 23–26.

<sup>37</sup> E. Kowalczyk-Heyman, *Dzieje granicy*, s. 266. Warto dodać, że autorka nie stara się jednak dociec, gdzie znajdowało się Targowisko.

skręcać na zachód na wysokości wsi Horodniany (oczywiście wieś ta pozostawać miała po litewskiej stronie granicy, a sama jej nazwa ma się odnosić do mieszkańców Grodzieńszczyzny [sic!]). Następnie dukt miał prowadzić do rzeki Niewodnicy i iść jej nurtem do ujścia do Narwi. Tak poprowadzony dukt graniczny jest wyraźnie sztuczny zwłaszcza w przypadku „Targowiska”, ponieważ miejscowość ta miałaby się znajdować w nienaturalnym i niewytłumaczalnym wybrzuszeniu granicy<sup>38</sup>.

Kolejną propozycją (dość niedokładną) jest opis przedstawiony przez Jana Tyszkiewicza: „Rajgród przyznano Mazowszu. Dalej granica ciągnęła się wzdłuż rzeki Netty (wówczas Mety), przecinała łożysko Biebrzy, biegła Brzozówką (wtedy Wielką Strugą), Czarną (Małą Sokołda lub Suchołda) do [jej] ujścia [do] rz. Supraśl (wtedy Sprząśła) koło dzisiejszego Wasilkowa [sic!]. Dalej granica szła z biegiem Supraśli do miejsca zw. Popielowe Siedlisko (zapewne zniszczona wieś z XII–XIII w.) i następnie do ujścia rzeczki Czapliniarki (wówczas Niewodnicy) do Narwi”<sup>39</sup>.

Przegląd zamykam najnowszą interpretacją linii granicznej autorstwa Henryka Rutkowskiego: „Granica mazowiecko-litewska zaczynała się w Kamiennym Brodzie, na rzece Ełk, [...] i stamtąd biegła do Rajgrodu. [...] Następny odcinek granicy między Rajgrodem a rzeką Nettą (Metha) prowadzę w przybliżeniu śladem drogi przez Tajno i Tajenko, która poświadczona jest na przełomie XVIII i XIX w. [...] rzeką Nettą, a od Netty prosto rzeką Biebrzą. [...] Od ujścia Netty granica szła Biebrzą zaledwie ok. 3 km, a następnie przebiegała wzdłuż Brzozówki – od jej ujścia aż do źródeł. [...] dochodziła wzdłuż rzeki Czarnej aż do jej ujścia do Supraśli [...] od ujścia Czarnej granica przebiegała Supraślą w dół, prosto do Popielowego Siedliska prosto do Niewodnica uście [...]”, przy czym należy podkreślić, że badacz ten uznaje, że ostatni z wymienionych punktów granicznych to nie ujście Niewodnicy do Narwi, ale źródło tej rzeki („Niewodnica Wypływ”)<sup>40</sup>.

Każda z proponowanych wyżej linii granicznych zawiera elementy niewystępujące w innych duktach. Tak więc czy którakolwiek z przedstawionych wyżej linii oddaje tę zapisaną w rzekomym rozgraniczeniu?

Pierwszym elementem topograficznym wymienionym w falsyfikacie jest *Kamonybrod* – Kamienny Bród na Łeku. Ponieważ na tej rzece w średniowieczu istniały dwa brody, należy wnosić, że Mazowszanom chodziło tu o górny, północny, ponieważ rozpoczęcie od drugiego, południowego, zmniejszałoby obszar pretensji mazowieckich. Krzyżacy już od czasu układu w Bratianie z 1343 r. twierdzili, że punktem granicznym jest dolny bród na Łeku, przez co dochodziło do licznych

<sup>38</sup> A. Ліцкевіч, op. cit., s. 27–31

<sup>39</sup> J. Tyszkiewicz, *Nad Biebrzą*, s. 29.

<sup>40</sup> H. Rutkowski, op. cit., s. 147–152, por. też mapa na s. 147.

sporów granicznych krzyżacko-mazowieckich<sup>41</sup>. Uważam, że skoro „rozgraniczenie z 1358 r.” jest spisem pretensji terytorialnych Mazowszan, linię graniczną należy prowadzić od górnego (północnego) brodu na Łeku. Dalej granica miała iść łądem w stronę Rajgrodu (w rozumieniu obszaru rajgrodzkiego), oczywiście zostawiając go po stronie mazowieckiej<sup>42</sup>.

W tym miejscu po raz kolejny da się zdemaskować rzekomy dokument rozgraniczenia jako oczywisty falsyfikat. Wiadomo, że Rajgród nie istniał w 1358 r., ponieważ dowodnie dopiero w 1360 r. król Kazimierz Wielki zlecił budowę w tym miejscu grodu. Wcześniej znajdowało się tam tylko opuszczone grodzisko pojaćwieskie (zniszczone jeszcze w XIII w.), które w 1358 r. nie mogło być przecież nazwane Rajgrodem. Sama budowa grodu i jego zniszczenie przez Krzyżaków zostaną przedstawione w innej pracy<sup>43</sup>, dla naszego wyводу nie ma jednak podstaw, by twierdzić, że relacja z rozmów polsko-krzyżackich jest nieprawdziwa lub że pomyłono datę roczną opisywanych tam zdarzeń. Z opisu budowy grodu jasno wynika, że w okolicy wznoszonych umocnień nie było osadnictwa mazowieckiego, ponieważ budowniczymi byli ludzie z Wizny<sup>44</sup>. W pertraktacjach krzyżacko-polskich pod Rajgrodem to odpowiedzi strony polskiej są dość pokrętne; urzędnicy mazowieccy nie twierdzą, że był to teren przynależny do Wizny, ale że polecenie wybudowania tu grodu dostali od króla polskiego i stąd wynika ich tam obecność.

Z relacji Wiganda wiadomo też, że przy Mazowszanach był również Patryk, książę grodzieński, który także nie był właścicielem obszaru rajgrodzkiego. Teren ten od czasu układu w Bratianie (1343) aż do pokoju mełneńskiego (1422) należał nieprzerwanie do zakonu krzyżackiego, tak więc jeśli „rozgraniczenie” miało być prawdziwe, powinno się zaczynać od punktu ujścia Netty do Biebrzy, czyli od faktycznego trójstyku granicy krzyżacko-litewsko-mazowieckiej z tego roku! Sam

<sup>41</sup> Więcej na ten temat w: E. Kowalczyk-Heyman, *Dzieje granicy*, s. 259–260.

<sup>42</sup> Zaproponowane przez E. Kowalczyk-Heyman tłumaczenie (ibidem, s. 266), że zamiast Rajgrodu należy raczej rozumieć ten zwrot jako Jezioro Rajgrodzkie, uważam za błędne. Pretensje mazowieckie obejmowały cały obszar rajgrodzki; tak więc autor falsyfikat u granicznego, pisząc „Rajgród”, rozumiał to jako całość terytorium ze stolicą w nowo wznoszonym Rajgrodzie, nie zaś jezioro, które nie nazywałoby się przecież w rozgraniczeniu „Rajgród”, ale „Jezioro Rajgrodzkim”. Takie rozumowanie wspiera fakt, że wodne nazwy własne wymienione w falsyfikacie są uściślone zwrotami „fluvium”, „struga”, „rivulum”, „flumen”. Podobnie w tej kwestii argumentuje H. Rutkowski, op. cit., s. 147.

<sup>43</sup> Relacja krzyżacka została opublikowana w: *Codex diplomaticus Prussicus*, hrsg. J. Voigt, Königsberg 1848, nr 87, s. 113–117; *Die Chronik Wigands von Marburg*, w: *Scriptores Rerum Prussicarum*, t. 2, hrsg. T. Hirsch, M. Töppen, E. Strehlke, Leipzig 1863, s. 525.

<sup>44</sup> Oczywiście przez ludzi z Wizny należy rozumieć mieszkańców ziemi wiskiej, a nie wyłącznie grodu Wizna.

Rajgród, ale już jako litewski punkt osadniczy, był budowany zapewne już w latach dwudziestych XV stulecia w celu umocnienia świeżo pozyskanego w 1422 r. terenu na pograniczu z zakonem<sup>45</sup>.

Kolejna sprawa, dotąd pomijana przez badaczy tego dokumentu, to fakt, że czy to w XIV, czy w XV w. po drugiej stronie odcinka granicy Kamienny Bród–Rajgród znajdowała się nie Litwa, ale Prusy. Tak więc nawet gdyby na moment przyjąć, że Mazowsze w 1358 r. posiadało okręg rajgrodzki, nie ma żadnej wiadomości, że Litwa zajęła, choćby chwilowo, obszary zakonne na północ od Jeziora Rajgrodzkiego, między Łekiem i Nettą; wobec powyższego granica mazowiecko-litewska powinna, jeśli już, zaczynać się nad Nettą!

Według falsyfikatu granica miała następnie prowadzić lądem (tj. enigmatyczną, północną granicą obszaru rajgrodzkiego) do bliżej nieokreślonego miejsca na rzece Netcie<sup>46</sup>. Następnie od tegoż punktu na Necie granica podążała w stronę Biebrzy. Należy zwrócić uwagę, że odcinek od Kamiennego Brodu przez Rajgród do Netty jest zapisany bez żadnych dodatkowych nazw terenowych, co moim zdaniem świadczy o nieznamości toponimii tego obszaru w fabrykującej falsyfikat kancelarii mazowieckiej.

Kolejny punkt graniczny wymaga wyjaśnień. Zapis „et a Metha directe per fluvium Biebrza et a Biebrza directe ad Thargouisko” historiografia rozumiała generalnie jako „Nettą do Biebrzy i Biebrzą do Targowiska”. Uważam, że jest to dość niejasne tłumaczenie, zapożyczone być może jeszcze od Daniłowicza. Zwrot „per fluvium” nie oznacza „wzdłuż rzeki”, lecz „przez rzekę”<sup>47</sup>. Tak więc granica od sa-

<sup>45</sup> J. Wiśniewski, *Dzieje powiatu grajewskiego*, s. 210–211.

<sup>46</sup> Odrzucam pomysł H. Rutkowskiego, który granicę na tym odcinku prowadzi w przybliżeniu drogą poświadczoną na przełomie XVIII i XIX w. Nawet gdyby rozgraniczenie z 1358 r. było autentyczne, wobec faktu pozostawania w połowie XIV w. tego obszaru jako niezasiedlonego, sieć drożna późniejsza o ponad pięć wieków nie musiałaby odpowiadać liniom granicznym.

W historiografii przedmiotu panuje zgoda co do tego, że odcinek graniczny między Kamiennym Brodem a Nettą prowadził linią prostą, prowadząc nieco na północ od Jeziora Rajgrodzkiego lub przecinając je. Tymczasem równie dobrze można by poprowadzić tę granicę zgodnie z linią, jaka wyznaczała zachodni i północny limes obszaru rajgrodzkiego przejętego przez Litwę w 1422 r., to jest od Kamiennego Brodu przez Jezioro Rajgrodzkie i dalej na północny wschód aż do jeziora Necko i dopiero od niego na południe, Nettą w stronę Biebrzy. Przyjmuję, że Mazowszanie niezbyt dokładnie orientowali się w topografii prawobrzeża Biebrzy, stąd opis granicy zawarty w „rozgraniczeniu” jest tak enigmatyczny, że można go interpretować w dowolny sposób na korzyść Mazowsza.

<sup>47</sup> Przimek „per” ma znaczenia: „przez” (z biernikiem), w innych zaś przypadkach: „po”, „na”, „wzdłuż” (*Słownik łacińsko-polski*, oprac. K. Kumaniecki, Warszawa 1986, s. 358). Zwrot „wzdłuż rzeki Biebrzy” brzmiałby więc „per fluvii Biebrza” (w dopełniaczu), tym-

mego Kamiennego Brodu podążała łądem, przecinała w nieokreślonym miejscu Nette, a następnie szła dalej łądem do również nieokreślonego punktu na Biebrzy, która także nie stanowiła odcinka granicy, ponieważ dukt też i ją przecinał, a nie szedł wzdłuż niej.

Ten odcinek duktu granicznego należy zestawić z zapisem, jaki znamy z faktycznego rozgraniczenia krzyżacko-mazowieckiego z 1343 r.:

Falsyfikat rozgraniczenia mazowiecko-litewskiego	Układ graniczny mazowiecko-krzyżacki z 1343 r.
„a Kamonybrod directe ad Raygrod et a Raygrod directe eundo per fluvium Metha et a Metha directe per fluvium Biebrza”	„ad vadum Likke et abinde directe eundo usque ad fluvium dictum Bebra, eundem fluvium Bebra ascendendo usque ad locum, ubi dictus fluvius ortum habet”

Analizując zapis z 1343 r., nie jesteśmy w stanie wytyczyć na całej długości dokładnej granicy mazowiecko-krzyżackiej. Taki opis pozwala na różne poprowadzenie duktu, ponieważ od brodu na Łeku aż do górnego biegu Biebrzy nie ma żadnych punktów odniesienia. Wiadomo, że Krzyżacy rozumieli ten zapis jako prowadzący od brodu na Łeku wzdłuż tej rzeki do jej ujścia do Biebrzy, a następnie wzdłuż Biebrzy aż do jej źródeł. Nie mamy jednak żadnych informacji, aby Mazowianie kiedykolwiek podważali takie rozumienie tego zapisu, próbując interpretować go jako linię naziemną łączącą bród na Łeku z okolicami źródeł Biebrzy<sup>48</sup>. Należy zatem przyjąć, że południkowy bieg Biebrzy miał stanowić umowną granicę zakonu i Mazowsza – taka interpretacja, powstała być może jeszcze w początkach XIV w.<sup>49</sup>, obowiązywała przez cały okres istnienia tego fragmentu granicy mazowiecko-krzyżackiej, tj. do 1422 r.

Teren na północ od Biebrzy nigdy nie był w realnym posiadaniu Mazowsza (jedyna próba przejęcia kontroli na tym obszarze, podjęta w 1360 r. i przeprowa-

czasem jest „per fluvium Biebrza” (w bierniku). Tak więc ten fragment dosłownie tłumaczy się „przez rzekę Biebrzę”, co wyklucza, że granica podążała wzdłuż jej nurtu.

<sup>48</sup> Przypuszczenie E. Kowalczyk-Heyman, że tereny na prawym brzegu Biebrzy były obszarem spornym między zakonem i Mazowszem, jest błędne; badaczka opiera się na opaczonym rozumieniu wydarzeń, które rozegrały się w Rajgrodzie w 1360 r., oraz zakłada, że „rozgraniczenie mazowiecko-litewskie” 1358 r. było autentyczne.

<sup>49</sup> Przemawia za tym analiza listu ksiąząt mazowieckich, Siemowita II i Trojdena I, do papieża z 1325 r.; por.: *Codex diplomaticus Prussicus*, t. 2, wyd. J. Voigt, Königsberg 1842, nr 114, s. 152–153; *Nowy kodeks dyplomatyczny Mazowsza, cz. 2: Dokumenty z lat 1248–1355*, wyd. I. Sułkowska-Kuraś, S. Kuraś, współudział K. Pacuski, H. Wajs, Wrocław 1989, nr 178, s. 176–178.

dzona przez króla polskiego, a nie książąt mazowieckich – odbudowa Rajgrodu – zakończyła się porażką), a Litwy dopiero od 1422 r. Tymczasem w „rozgraniczeniu z 1358 r.” dukt graniczny Mazowsza z Litwą rozpoczyna się od Kamiennego Brodu, a ciągnie się do Rajgrodu i dalej do Netty. W czasie rzekomego powstania rozgraniczenia obszary po obu stronach tej linii dowodnie jednak należały do zakonu!

Dlaczego Mazowszanie w falsyfikacie zgłosili swoje pretensje do obszarów na północ od Biebrzy? Można się domyślać, że twórcy falsyfikatu przyjęli, że strona litewska nie będzie wiedziała o prawdziwej przynależności państwowej „obszaru rajgrodzkiego” z połowy XIV w., wobec czego liczone, że wykorzystując falsyfiakat, pozyska się ten teren na korzyść Mazowsza. Ostatecznie zaś można też było, w wyniku targów dyplomatycznych, zrezygnować z tego terenu, aby wzmocnić pretensje do „powiatu goniądzkiego”. Druga z tych opcji jest zresztą bardziej prawdopodobna, ponieważ po 1434 r. książęta mazowieccy upominali się o „powiat goniądzki”, bez obszarów na północ od niego.

Idźmy dalej. Fragment „et a Biebrza directe ad Thargouisko” oznacza, że granica szła łądem, od nieokreślonego miejsca na Biebrzy w stronę owego Targowiska. Ten punkt topograficzny jest dość zagadkowy. Czy mogło to być Dolistowo, jak sugeruje J. Maroszek, lub Zabiele, jak chce H. Rutkowski?

Są dwa argumenty, dla których uważam, że utożsamianie Targowiska z Dolistowem lub Zabielem jest błędne. Po pierwsze, w całym opisie granicy są podane trzy nazwy topograficzne niezwiązane z rzekami: Rajgród, Targowisko i Popielowe Siedlisko. Jak wiemy, tak pierwszy, jak i trzeci z tych punktów dotyczy konkretnych miejsc niepołożonych bezpośrednio nad granicznymi ciekami wodnymi, przyjmijmy więc analogicznie, że tak samo rzecz się miała z Targowiskiem. Wszystkie trzy punkty znajdowały się pomiędzy rzekami tworzącymi linię graniczną. Po drugie, z opisu wyraźnie wynika, że granica dochodziła do Biebrzy na wschód od Wielkiej Strugi (według badaczy – Brzozówki), tak więc obie wymienione wyżej wsie, znajdujące się na zachód od ujścia Brzozówki do Biebrzy, nie pasują do poszukiwanej lokalizacji. Poza tym, utożsamiając Targowisko z Dolistowem/Zabielem, należałoby przyjąć, że granica idzie Nettą (co zostało już negatywnie zweryfikowane) do jej ujścia do Biebrzy, dalej w dół tej rzeki, dochodzi do Dolistowa (w przypadku zaś Zabiela granica odcinałaby sztucznie nadbrzeżne łąki zabielskie, na co nie ma żadnego racjonalnego powodu), następnie wraca po tej samej linii Biebrzą w stronę jej źródeł, po czym dochodzi aż do ujścia do niej Wielkiej Strugi. Granica szłaby więc dwa razy tą samą linią przez ok. 3,5–4 km. Taki opis duktu granicznego jedynie zaciemniałby faktyczną linię; wystarczyłoby przecież prowadzić opis rzekami: Nettą do ujścia do Biebrzy, dalej Biebrzą do ujścia do niej Wielkiej Strugi. Targowisko–



Dolistowo/Zabiele i tak pozostawałoby bezsprzecznie w domenie mazowieckiej, po co więc miałyby być wymieniane jako punkt graniczny?

Uważam, że owego Targowiska należy szukać w łuku Biebrzy na wschód od Brzozówki, tylko bowiem taka lokalizacja, wobec wymowy źródła, ma sens. W obu wariantach duktu (naszego – tj. od punktu na Necie łądem w stronę Biebrzy, dalej przecinając Biebrzę i idąc do Targowiska; oraz według dotychczasowych ustaleń literatury – idąc rzekami Netą, Biebrzą, do Targowiska) owo Targowisko musiało się znajdować na lewym brzegu Biebrzy, ponieważ następowało w opisie po tej rzece. Pozostaje sprawą otwartą określenie, gdzie też mogło ono leżeć. Być może osada ta znajdowała się koło obecnej wsi Grodzisk, gm. Suchowola<sup>50</sup>; równie dobrze mogła być to inna wieś, powstała już po osłabieniu militarnym zakonu w wyniku wielkiej wojny (1409–1411) lub po podpisaniu traktatu mełneńskiego (1422).

Na marginesie powyższych rozważań należy się zastanowić nad samą nazwą miejscową „Targowisko”. Czy osada (ewentualnie gródek) z funkcją handlową mogłaby istnieć ok. 1358 r. w miejscu narażonym na ciągłe uderzenia ze wschodu i z północy, na peryferiach słabo, jeśli nie prawie zupełnie bezludnej okolicy, wielokrotnie już spustoszonej przez ataki litewskie? Na dodatek J. Maroszek twierdził, że „niewątpliwie w 1358 r. mazowieckie Targowisko posiadało obiekt sakralny przyciągający puszcząską ludność”<sup>51</sup> Odpowiedź może być tylko negatywna. Taka osada mogła powstać dopiero w XV w., czyli, *primo*, po zaprzestaniu najazdów litewskich i zniknięciu zagrożenia dla życia i mienia w wyniku zawarcia unii polsko-litewskiej; *secundo*, po wykupie ziemi wiskiej z rąk Krzyżaków, ponieważ przed zastawem i w czasie jego trwania odbywały się walki, uniemożliwiające funkcjonowanie takiej osady; *tertio*, po pokonaniu przez Polskę i Litwę zakonu

<sup>50</sup> E. Kowalczyk-Heyman, *Dzieje granicy*, s. 176, pokrótce opisując stan badań na obiekcie archeologicznym w Grodzisku, wspomina, że na podstawie zebranych fragmentów ceramiki gródek datowano na XII–XIII w., ale znalazły się tam fragmenty naczyń także z XIV w. oraz z XVI–XVII w. Świadczy to o tym, że osadnictwo powróciło w te strony po czasie zniszczeń spowodowanych XIII- i XIV-wiecznymi najazdami litewskimi.

Za tym, że Targowisko mogło się znajdować w lub przy grodzisku w obecnym Grodzisku, może świadczyć także fakt, że przy tym miejscu przechodziła droga handlowa. „Droga [z Wizny] na wschód wiodła przez Zabiele [grodzisko pomiędzy obecnymi wsiami Dolistowem Starym a Zabielem], Grodzisk i Grodziszczany do Grodna” (C. Brodzicki, *Wizna i jej związki z Narwią*, w: *Narew w dziejach i współczesności Mazowsza i Podlasia*, red. A. Dobroński, W. Grębecka, Łomża 2004, s. 233; tam także literatura przedmiotu).

<sup>51</sup> J. Maroszek, *Struktura osadnictwa*, s. 67. Autor nie zauważa niedorzeczności takiej wypowiedzi; poza wszystkim innym „puszczańska ludność”, nawet w okresach spokoju od najazdów, nie byłaby w stanie utrzymać materialnie „obiekty sakralnego” i sprawującego nad nią opieki duchowieństwa.

w wielkiej wojnie, a zwłaszcza po pokoju mełneńskim, co również wiązało się ze znacznym osłabieniem zagrożenia krzyżackiego. Tak więc Targowisko musiało być stosunkowo nową osadą lub powstało na opuszczonym wcześniej grodzisku, najprawdopodobniej w latach dwudziestych XV w.

Wróćmy do duktu granicznego. Granica miała podążać dalej od Targowiska w stronę ujścia Wielkiej Strugi („Vschewelikey”, odczytując jako „ujście wielkiej”), czyli, według ustaleń literatury, Brzozówki. Czy aby jednak na pewno autorowi falsyfikatu chodziło o Brzozówkę? Prześledźmy dwa dokumenty, które pozwolą nam zapoznać się z nazwami rzek – lewych dopływów środkowej Biebrzy i prawych dolnej Narwi.

Pierwszym z nich jest nadanie uczynione przez króla Zygmunta I dla Mikołaja Mikołajewicza Radziwiłła, wówczas wojewody trockiego. Otóż wschodnia granica tego nadania szła od granicy państwowej z Prusami do Biebrzy, następnie Brzozówką w górę jej biegu, aż do źródlisk i do łągu, skąd wypływa rzeczka Czarna; dalej do rzeczki Sokołdki, a tą do rzeki Supraśli. Dokument ten, wystawiony 8 stycznia 1515 r., stanowił potwierdzenie nadania uczynionego 1 stycznia 1509 r.<sup>52</sup>

Drugim z dokumentów jest opis starych i nowych granic dóbr goniądzkich Radziwiłłów (stare granice, tj. granice nadania; nowe granice – zasięg terenów gospodarskich, bezprawnie wyrobionych w pierwszej ćwierci XVI w. przez ludzi Radziwiłłów i przyłączony do ich „państwa rajgrodzko-goniądzkiego”). Opis ten powstał w 1536 r., więc ponad wiek po powstaniu falsyfikatu „rozgraniczenia 1358 r.”, jest on jednak bardzo szczegółowy i daje nam obraz tego, jak pod koniec średniowiecza i we wczesnej nowożytności opisywano i wyznaczano granice dóbr ziemskich<sup>53</sup>. Nas z tego dokumentu najbardziej interesuje fragment dotyczący rzek: „wpierw zaczęła się granica od wododziału [Brzozówki z Czarną]. Z tego wododziału rzeka Czarna wypływa i wpada do rzeki Sokołdka Ladzka. Długość tej Sokołdki Ladzkiej to 2 mile. A rzeka Sokołdka wpada do rzeki Supraśli. Długość tej Sokołdki do Supraśli 3 mile. [...] Tą Supraślą rzeką do Narwi, gdzie ona wpada w Narew – wzdłuż 6 mil. Narwią rzeką, od ujścia do niej Supraśli do rzeki Nereśl – 4 mile. A rzeką Nereślą, do Kmitówki, która Kmitówka wpada do Biebrzy – wzdłuż 7 mil. A trochę dalej Bobrą [tj. Biebrzą, od ujścia do niej Kmitówki w górę rzeki] do rzeki Brzozówki, gdzie Brzozówka wpada do Bobry. Tą Brzozówką w górę jej biegu do tegoż samego wododziału [z którego rozpoczyna się rzeczka Czarna] – wzdłuż jest 6 mil”<sup>54</sup>.

<sup>52</sup> Idem, *Jaświły*, s. 11.

<sup>53</sup> Ibidem, s. 21–29.

<sup>54</sup> Ibidem, s. 25.

W obu dokumentach rzeka Brzozówka ma ugruntowaną nazwę, tzn. nie jest nazywana „Brzozówka vel Wielka Struga”. Uważam, że nazwy typu „struga”, choćby z przymiotnikiem „wielka”, nie da się zastosować do rzeki wielkości Brzozówki. Z obu przytoczonych wyżej źródeł widać, że nawet małe dopływy, takie jak Czarna, nazywano rzeką; trudno więc oczekiwać, by Brzozówka była nazywana ledwie strugą!<sup>55</sup>

Skąd zatem mogła się wziąć w literaturze interpretacja utożsamiająca Wielką Strugę z Brzozówką? Zakładając, że Targowisko = Dolistowo, a następny w rozgraniczeniu ciek wodny po „Wielkiej Strudze” to rzeka Czarna, jedyną rzeką pomiędzy tymi toponimami jest współczesna Brzozówka. To zapewne zamknęło sprawę, zwłaszcza że tłumaczono opis linii granicznej jako przebiegającej wzdłuż całej rzeki. W ten sposób Brzozówka zamykała całą przestrzeń od Biebrzy aż do źródeł Czarnej, pozornie tak, jak jest to zawarte w opisie falsyfikatu.

Jaki więc ciek wodny mógł stanowić ową „Wielką Strugę”? Jeśli przyjmiemy, że Targowisko znajdowało się w okolicy późniejszej wsi Grodzisk, a następny po ujściu Wielkiej Strugi wyznaczony w falsyfikacie punkt graniczny to Mała Sokołdka (obecnie rzeka Czarna<sup>56</sup>), będąca dopływem Supraśli, to wynika z tego, że owa Wielka Struga musiała się znajdować na wschód od linii Brzozówki, czyli stanowić jej prawy dopływ. Pomędzy Targowiskiem–Grodziskiem a rzeką Małą Sokołdką znajdują się dwa większe cieki wodne: Olszanka z dopływem Zgierszczyzną oraz Kumiałka z dopływem Kamionką. Rzeczki te są prawobrzeżnymi dopływami Brzozówki. Przypuszczam, że zagadkową „Wielką Strugą” mogła być rzeczka Kamionka, tak więc „ujście Wielkiej Strugi” znajdowałoby się w okolicy połowie drogi między Biebrzą i źródłami Czarnej. Nierozwiązywalnym problemem w interpretacji tego punktu granicznego jest fakt, że nie wiadomo, do jakiej rzeki owa Wielka Struga miała uchodzić.

Wróćmy do duktu „rozgraniczenia 1358 r.”. Jak wynika z tekstu źródła, podobnie jak w przypadku Biebrzy, granica jedynie przecinała ujście Wielkiej Strugi i dalej szła lądem („ad Vschewelikey strugy et eundo per eundem fluvium”) w stronę strumienia czy też rzeczki Małej Suchołdy, tj. Czarnej. Następnie granica miała prowadzić „a vertice eiusdem Maleysucholdi deorsum eundo per ipsum fluvium” – „idąc w dół przez tę rzekę”, co należy rozumieć jako od źródła wzdłuż nurtu,

<sup>55</sup> Por. cieki wodne nazywane strugami w: A. Pytasz-Kołodziejczyk, *Zasoby wodne w dobrach wielkksiążęcych zachodniej Grodzieńszczyzny w XVI wieku*, Olsztyn 2017, s. 44–47. W tej publikacji analizowane są także późniejsze źródła pisane dotyczące nazewnictwa cieków wodnych omawianego obszaru.

<sup>56</sup> Ibidem, s. 47.

w stronę jej ujścia do Sprzaśli (Supraśli)<sup>57</sup>. Dalej granica szła od ujścia Czarnej do Supraśli w dół tą rzeką (znów występuje zwrot „deorsum eundo per ipsum fluvium”). Później dukt prowadził od Supraśli łądem, w stronę niezidentyfikowanego w terenie Popielowego Siedliska. Ostatni odcinek duktu według falsyfikatu ciągnął się łądem od Popielowego Siedliska w kierunku ujścia Niewodnicy („Newothniczawscze”; obecnie rzeka ta nazywana jest zamiennie Czaplinianką), gdzie miały się kończyć ziemie Siemowita III.

W falsyfikacie nie jest podana rzeka, do której uchodzi Niewodnica. Zapewne to skłoniło H. Rutkowskiego do przyjęcia, że ostatnim punktem granicznym było nie ujście, ale źródło Niewodnicy<sup>58</sup>. Hipoteza ta jest nowatorska i ciekawa, nie może się jednak obronić. Przypomnijmy, że rozgraniczenie miało dotyczyć z jednej strony ziem podległych pod Wiznę i Goniądz, a z drugiej – pod Grodno. Kończąc dukt na źródle Niewodnicy, nie dochodzimy do końca granicy zachodniomazowiecko-litewskiej; zakończenie to znajdowało się dopiero na Narwi. Na lewym, litewskim brzegu Niewodnicy były już ziemie podległe pod gród w Surażu; litewski okręg suraski rozciągał się także na lewym brzegu Narwi, graniczył tam już jednak z mazowiecką ziemią łomżyńską.

Dlaczego więc w dokumencie nie pada nazwa Narwi? Ponieważ granica obszaru, do którego rościli sobie prawo książęta zachodniomazowieccy, kończyła się na ujściu Niewodnicy, a w tym miejscu faktyczny mazowiecki dukt graniczny nie biegł korytem Narwi, lecz przecinał tę rzekę, idąc łądem dalej na południowy zachód. Mazowieckie dobra tykocińskie, położone na lewym brzegu Narwi, stanowiły już fragment ziemi łomżyńskiej księstwa wschodniomazowieckiego, dlatego nie ma o nich mowy w akcie rozgraniczenia!

Wróćmy jeszcze do rozgraniczenia na odcinku między Supraślą a Narwią. Pewne światło na lokalizację linii granicznej pomiędzy Supraślą i Niewodnicą może rzucać przywilej nadawczy dla Piotra z Gumowa, które to nadanie otrzymał on po tym, jak zostały mu odebrane grunty wójtowskie koło Tykocina. Otóż 20 listopada 1437 r. Piotr został właścicielem pustek Chroszcza w granicach ustalonych toponimami: rzeka Rogówka, Przełajna Góra, droga, rzeka Niewodnica, Barszczewo Błoto, rzeka Spransła<sup>59</sup>. Z naszego punktu widzenia najciekawsze są trzy ostatnie toponimy, czytane w odwrotnej kolejności: rzeka Supraśl, Barszczewo Błoto<sup>60</sup> i rze-

<sup>57</sup> D. Szulc, *O znaczeniu Prus dawnych*, Warszawa 1846, s. 151; autor rozczytał nazwę tej rzeki jako „Spurchala”.

<sup>58</sup> H. Rutkowski, op. cit., s. 151–152.

<sup>59</sup> J. Maroszek, *Najdawniejsza przeszłość Choroszczy*, s. 25.

<sup>60</sup> Należy identyfikować je ze źródłiskiem (zwanym Błota) bezimiennego dopływu Horodnianki, leżącym na południe od wsi Barszczewo.

ka Niewodnica. Być może tak przebiegała linia, którą Mazowszanie chcieli mieć jako granicę z Litwą – wydaje się, że taki był wschodni zasięg trzebionego obszaru choroskiego w latach trzydziestych XV w. Jeśli tak faktycznie było, linia graniczna mogła opuszczać Supraśl gdzieś pomiędzy współczesnymi miejscowościami Dziekie i Fasty, iść dalej na południe w stronę wsi Barszczewo (zostawiając jej obszar po mazowieckiej stronie) i dochodzić do rzeki Niewodnicy koło wsi Czaplino. Dalej linia graniczna szłaby już Niewodnicą aż do jej ujścia do Narwi. Hipoteza ta pozostaje propozycją badawczą; należy mieć także na uwadze fakt, że nadanie dla Piotra z Gumowa nastąpiło trzy lata po fakcie spisania rzekomego rozgraniczenia. Przypuszczalnie zawierało w sobie cały obszar eksploatowany już przez ludzi wójta tykocińskiego.

Warto zaznaczyć, że cały dukt graniczny zawarty w falsyfikacie poprowadzony był w zasadzie na trzy sposoby: na północ od Biebrzy, na odcinku od Kamiennego Brodu do Biebrzy granica była wyznaczona bardzo nieprecyzyjnie, ponieważ przechodziła przez tereny niezamieszkałe, a Mazowszanie mieli raczej słabe pojęcie o lokalnych nazwach miejscowych, dlatego też nie występują one w dokumencie. Drugi odcinek w „rozgraniczeniu z 1358 r.” dotyczył wschodniej granicy obszaru goniądzkiego pomiędzy rzekami Biebrzą i Supraślą. Tam też od lewego, południowego brzegu Biebrzy, gdzie w latach dwudziestych i trzydziestych XIV w. zaczęło się kształtować osadnictwo, głównie pochodzenia mazowieckiego (choć teren od początku XV w. zajęty był przez Litwę), granica prowadzona była łądem, wyznaczając współczesny „rozgraniczeniu” zasięg eksploatacji i częściowo kolonizacji. Dopiero dochodząc do puszczańskiej, niezamieszkałej części „okręgu goniądzkiego” (od źródeł Czarnej do Supraśli i dalej tą rzeką na zachód), granica ustalona jest sztucznie na rzece. Uważam, że Mazowszanie nie posłużyli się na tym odcinku granicy pretensjami do ziem na całym lewym brzegu aż do źródeł Biebrzy (co przyznawał Mazowszu układ bratiański), ponieważ roszczenia te były już przestarzałe i niemożliwe do rewizji.

Trzeci i ostatni odcinek graniczny – od ujścia Czarnej do Supraśli, do ujścia Niewodnicy do Narwi – obejmował najmniejszy fragment ziem zanarwiańskich. Był on jednak istotnym terenem eksploatacji gospodarczej (pozyskiwano tam popiół, o czym świadczy nazwa „Popielowe Siedlisko”; zapewne pobierano też inne dobra leśne)<sup>61</sup>. Mogła się ona jednak rozwinąć dopiero po ustaniu zagrożenia litewskiego

<sup>61</sup> Popiół wypalano na ogół z mało wartościowego materiału drzewnego; lepsze sortymenty spławiano wodą. Jeśli warunki terenowe nie pozwalały na dogodny spław, trzebiono puszcę rabunkowo, pozyskane drewno spalano w odkrytych jamach, popiół wywożono i spławiano, po czym przenoszono się dalej. Popiół (i wyrabiany z niego potaż) spławiano w beczkach, dlatego też w okolicach popielarni i potażarni zwykle odbywał się wyrób klepek.

i krzyżackiego; równocześnie mamy informacje o gwałtownym rozwoju trzebieży leśnej w latach dwudziestych i trzydziestych XV w. na tym terenie<sup>62</sup>.

Należy zaznaczyć, że teren między Supraślą, Narwią i Niewodnicą był położony naprzeciw dóbr tykocińskich, stanowiących do 1425 r. fragment ziemi łomżyńskiej księstwa wschodniomazowieckiego. Co prawda, ani w nadaniu wójtostwa tykocińskiego, wystawionym przez księcia Janusza I dla Piotra z Gumowa (1424)<sup>63</sup>, ani w powtórnym nadaniu, wykonanym tym razem już przez Witolda (1425)<sup>64</sup>, nie ma określonych granic włości tykocińskiej (wiemy jedynie, że prócz samego Tykocina w jej skład wchodziły dwie wsie: Łopuchowo i Złotoria), należy się jednak domyślać, że granice tej włości nie przecinały Narwi. Z powyższych dokumentów wynika, że w 1425 r. Litwini przejęli cały obszar tykociński. Eksploatacja puszczy położonej między Supraślą i Niewodnicą, należącej w rzeczywistości do pasa pogranicza mazowiecko-litewskiego, zapewne rozpoczęta pod koniec lat dwudziestych XV w. i kontynuowana na początku kolejnej dekady, powodowała, że teren ten automatycznie zaliczono do Mazowsza. Wobec faktu, że sam Tykocin pozostawał pod okupacją litewską, do „rozgraniczenia” po stronie mazowieckiej dołączono „tykocińskie” tereny zanarwiańskie, mimo że teoretycznie większe prawa miały do niego książę wschodniomazowiecki. Bolesław IV najpierw jednak musiałby odzyskać Tykocin, a dopiero później ewentualnie występować z pretensjami do ziem za Narwią.

Podsumowując kwestię duktu granicznego, mamy tu do czynienia z próbą wysunięcia roszczeń przez książąt mazowieckich wobec trzech różnych fragmentów pogranicza mazowiecko-litewskiego. Pierwszy – na północ od Biebrzy, który przed 1422 r. należał nominalnie do zakonu krzyżackiego, następnie został włączony do Wielkiego Księstwa Litewskiego. Drugi – między Biebrzą i Supraślą, stanowił pogranicze zachodniomazowieckiej ziemi wiskiej z Litwą; teren ten został realnie zajęty przez Witolda w 1402 r. wraz z zajęciem Goniądza. Trzeci – był fragmentem pogranicza wschodniego Mazowsza (okręgu tykocińskiego ziemi łomżyńskiej) z Litwą, lecz wobec zaistniałej sytuacji politycznej Władysław I także mógł rościć do niego pretensje.

Należy jeszcze raz podkreślić, że opisana w rzekomym rozgraniczeniu z 1358 r. linia graniczna mazowiecko-litewska w rzeczywistości nigdy nie była realną granicą państwową<sup>65</sup>. Hipotetycznie należy przyjąć, że dukt opisany na południe od Bie-

<sup>62</sup> J. Maroszek, *Najdawniejsza przeszłość Choroszczy*, s. 25.

<sup>63</sup> Dokument nadawczy został opublikowany w całości po raz pierwszy w: Z. Romaniuk, *Tykocin w XV w.*, w: *Małe miasta. Przestrzenie*, red. M. Zemło, Supraśl 2003, s. 292–293.

<sup>64</sup> *Vitoldiana. Codex privilegiorum Vitoldi magni ducis Lithuaniae 1386–1430*, oprac. J. Ochmański, Warszawa–Poznań 1986, nr 187, s. 155–156.

<sup>65</sup> Urzędowe rozgraniczenie mazowiecko-litewskie, mimo licznych prób podejmowanych w XV w., a zwłaszcza w XVI w., faktycznie nigdy się nie odbyło. Linia graniczna wy-

brzy stanowił granicę zasięgu eksploatacji mazowieckiej (nie zasiedlenia!) w czasie sporządzenia falsyfikatu. Ziemię tę w początku XV w. nominalnie zajęła Litwa (przez zajęcie Goniądza i prawdopodobnie budowę w nim ośrodka grodowego), ale okolice między Biebrzą i Narwią dopiero się zaludniały. Prawdopodobnie też nie planowano rewindykować na Litwie całości terenów po „mazowieckiej stronie” duktu; obszary rajgrodzki i zapewne choroski (tj. między Supraślą i Niewodnicą) miały być raczej kartami przetargowymi, które można było poświęcić za uzyskanie terenów między Biebrzą i Narwią.

Przyjrzyjmy się jeszcze innym cechom dyplomu „rozgraniczenia”, które również świadczą o jego nieautentyczności. Za taki należy uznać, wzmiankowany już wyżej, fakt spisania aktu po łacinie; warto zwrócić uwagę, że podobny litewski dyplom rozgraniczeniowy (z Królestwem Polskim) z 1366 r.<sup>66</sup> spisano po rusku. Kolejnym argumentem podającym w wątpliwość autentyczność „rozgraniczenia z 1358 r.” jest występowanie w nim jedynie polskich toponimów, co dziwi tym bardziej, że dokument miałby powstać w kancelarii litewskiej<sup>67</sup>.

Inna sprawa to fakt, że przy rozgraniczeniu międzypaństwowym w opisie należałoby podać, jakie składniki lub punkty orientacyjne znajdują się po obu stronach duktu; podanie takowych jednostronnie w rzeczywistości bardziej zaciemnia, niż rozjaśnia dukt graniczny i pozostawia niedomówienia oraz nieścisłości na przyszłość. Słuszne jest podejście A. Lickiewicza, który jednak błędnie zakładając, że „rozgraniczenie” odbyło się naprawdę, wskazuje, że skoro dokument został wystawiony przez stronę litewską, to wymienione w nim miejscowości powinny się znaleźć po litewskiej stronie granicy.

Warto wskazać jeszcze jeden powód, dlaczego w 1358 r. nie mogło dojść do spisania aktu badanego przez nas „rozgraniczenia”. Nie wynika on z treści dokumentu, ale opiera się na wnioskowaniu z analogii. Zadajmy sobie pytanie, czy w średniowieczu mogło dojść do rozgraniczenia między dwoma państwami, których ludność nie graniczyła ze sobą, lecz między nimi rozciągał się szeroki na kilkadzie-

---

kształciła się na przełomie XIV i XV w. wzdłuż rzek: Łek, Biebrza, Narew, Ślina; następnie między Śliną a Bugiem granica prowadziła odcinkami gościńców; dalej szła Bugiem, dopływem Bugu, Wieluńczę, dalej dopływem Liwca, Lubiczą, następnie Liwcem, a kończyła się u ujścia Muchawki do Liwca.

<sup>66</sup> A. Czuczłyński, *Traktat ksiąg litewskich z Kazimierzem Wielk. r. 1366*, „Kwartalnik Historyczny” 4, 1890, s. 513–515.

<sup>67</sup> H. Rutkowski, op. cit., s. 145, stwierdza dość nieporadnie, że „tekst dokumentu litewskiego, choć mógłby być spisany po rusku, ze względu na odbiorcę jest łaciński, a wyszedł spod ręki kogoś, kto dobrze znał język polski, na co wskazuje pisownia nazw geograficznych”. Tym samym, bez analizy przyczyn istniejącego stanu rzeczy, autor odsuwa dwa istotne zagadnienia świadczące o nieautentyczności dokumentu.

siąt kilometrów pas puszczy, praktycznie pozbawiony mieszkańców? Zwolennicy założenia, że dokument rozgraniczenia jest prawdziwy lub że jest to jedynie formalny falsyfikat, argumentują, że układ mazowiecko-litewski współgrał z zawarciem pokoju z Litwą przez Kazimierza Wielkiego. Należy zgodzić się z tym twierdzeniem; trzeba więc, dla porównania, przyjrzeć się zapisom aktu pokojowego polsko-litewskiego. Został on opublikowany już pod koniec XIX w., a jego autentyczność nie została podważona i nie budzi zastrzeżeń<sup>68</sup>. Otóż dokument przeprowadza granicę w ten sposób, że przyznaje poszczególne grody (zasadniczo okręgi grodowe) pod władztwo jednego lub drugiego monarchy; nie jest prowadzony liniowy dukt graniczny, mimo że rozgraniczenie przeprowadzone było przez tereny zaludnione: „A korolewi [polskiemu Kazimierzowi] nie wstupowaty sia w Kieystutowy horody, w Beresti, i w Kamience, w Drohiczyn, w Mielnik, w Bielesk, w Kobryn, kniazia wielikoho horod, wo wsie tyie hranicy nie wstupowaty sia”<sup>69</sup>. Dodatkowo normowano sprawy graniczne przez ustanowienie sądów pogranicznych, w których sędziami mieli być wyznaczeni przez władców konkretni urzędnicy. Z punktu widzenia naszego tematu bardzo ważne jest również to, że w akcie potwierdzono przynależność ziem podlaskich dla Kiejstuta, który jednak nie jest tu samodzielnym podmiotem prawnym!

Przyjęcie, że badany dokument jest falsyfikatem, nakazuje choćby spróbować wskazać okoliczności jego powstania. Zajmijmy się jego chronologią. Z powyższej analizy wynika jasno, że „rozgraniczenie” musiało zostać spisane najwcześniej w 1422 r., czyli w momencie pozyskania przez Wielkie Księstwo obszaru rajgrodzkiego kosztem zakonu krzyżackiego. Do podobnych wniosków doszedł J. Śliwiński, co musiało się wiązać z przyjęciem przez tego badacza słusznej tezy, że obszar rajgrodzki przed 1422 r. nieprzerwanie należał do zakonu<sup>70</sup>. Z kolei najstarsze poświadczenie istnienia tekstu „rozgraniczenia” to widymat biskupa płockiego Stanisława z Pawłowic herbu Pierzchała, wystawiony 7 września 1434 r. Należy uznać tę datę za technicznie najpóźniejszy możliwy termin spisania falsyfikatu.

---

<sup>68</sup> A. Czuczyński, op. cit., s. 513–515.

<sup>69</sup> Ibidem, s. 515.

<sup>70</sup> J. Śliwiński, *Wyodrębnianie się puszczy przynależnej do Grodna*, w: *Puszcze wielkoksiążęce na północnym Podlasiu i zachodniej Grodzieńszczyźnie w XV–XVI wieku*, red. J. Śliwiński, Olsztyn 2007, s. 106. Autor uważa, że falsyfikat powstał zapewne w 1422 r., chociaż nie przedstawia ku temu dowodów, podając jedynie przypis do najnowszej publikacji „rozgraniczenia 1358 r.” w NKDM. Z lektury prac tego badacza można przyjąć, że za takim datowaniem przemawia fakt przejęcia okręgu rajgrodzkiego przez Litwę. Pozostaje jedynie domyślać się intencji autora, że to właśnie kwestia zmiany przynależności państwowej tego terenu była motorem powstania falsyfikatu rozgraniczenia.



W niektórych swoich pracach J. Maroszek dowodzi, że falsyfikat „rozgraniczenia 1358 r.” został wykonany prawdopodobnie w 1434 r. na wniosek plebana wiskiego, ponieważ obszary na wschód od Wizny miały należeć do parafii wiskiej<sup>71</sup>. Motorem jego działań miał być fakt, że 13 lutego 1433 r. Zygmunt Kiejstutowicz nadał Janowi Gasztołdowi Tykocin z okolicznym terytorium. Obdarowany możnowładca litewski miał w niedługim czasie od otrzymania tychże dóbr podjąć decyzję o utworzeniu tamże parafii katolickiej. Pleban wiski, tracąc znaczną część obszaru parafii, zostałby równocześnie pozbawiony dochodów, stąd też miała wyniknąć próba dochodzenia swoich praw na podstawie sfałszowanego dokumentu. Gasztołd przeprowadził swoje zamierzenia – 25 października 1437 r. został wystawiony dokument uposażający plebana tykocińskiego m.in. w wieś Przechodowo (późniejsze Popowlany). Według J. Maroszka wieś ta do tego czasu należała zapewne do wójta tykocińskiego Piotra z Gumowa, ponieważ 20 listopada 1437 r. dostał on od księcia Zygmunta Kiejstutowicza pustki zwane Chroszcza (późniejsza włość Choroszcz)<sup>72</sup>. Fakt otrzymania przez Piotra tego nadania w 1437 r. nie koliduje z domysłem, że już przed 1434 r. na terenie choroskim była prowadzona działalność leśna<sup>73</sup>.

Sądzę, że opisana przez Maroszka akcja plebana wiskiego w rzeczywistości nie miała miejsca. Argumenty przeciw tej teorii są, na pierwszy rzut oka, trzy: po pierwsze i najważniejsze, biskup płocki nie widymował aktu na wniosek plebana wiskiego, ponieważ odbyło się to na prośbę książąt mazowieckich, o czym wyraźnie informuje sam odpis!<sup>74</sup> Opisany przez Maroszka akt mógł być ewentualnie wtórnie wykorzystany przez proboszcza z Wizny<sup>75</sup>. Po drugie, jest oczywiste, że pleban wiski był zbyt mało ważnym graczem politycznym, żeby zgodnie z jego wolą biskup płocki miał fałszować dokument międzypaństwowy, odnoszący się do kwestii granic państw. Po trzecie zaś, w „rozgraniczeniu” nie ma wcale mowy o kwestiach kościelnych – brak w nim opisu granic lub składników dóbr tak parafii wiskiej, jak i całej diecezji płockiej.

Ponieważ odrzucamy jedyną dotychczas wysuniętą hipotezę badawczą, przedstawiającą możliwość terminu sfałszowania aktu rozgraniczenia mazowiecko-litewskiego, należy przeanalizować sytuację polityczną na Mazowszu w badanym okresie. Otóż ledwie kilkanaście dni przed wystawieniem widymatu, 31 sierpnia 1434 r. w Płocku został sporządzony dokument podziału między książąt mazo-

<sup>71</sup> J. Maroszek, *Najdawniejsza przeszłość Choroszczy*, s. 24–25; idem, *Struktura osadnictwa*, s. 75–76.

<sup>72</sup> Idem, *Najdawniejsza przeszłość Choroszczy*, s. 24–25.

<sup>73</sup> Z. Romaniuk, op. cit., s. 280.

<sup>74</sup> IMT, nr 79, s. 141–142.

<sup>75</sup> J. Maroszek, *Struktura osadnictwa*, s. 76.

wieckich Siemowita V, Kazimierza II i Włodzisława I ziem przypadłych im po ojcu, księciu Siemowicie IV<sup>76</sup>. Bracia pozostawali w niedziale od śmierci ojca w styczniu 1426 r., a dopiero śmierć Władysława Jagiełły 1 czerwca 1434 r. pozwoliła im na podjęcie samodzielniejszych kroków politycznych. W wyniku podziału ojcowizny najstarszy z braci, Siemowit, otrzymał ziemie rawską, sochaczewską i gostynińską; średni, Kazimierz – ziemię bełską; najmłodszy zaś, Włodzisław – ziemię płocką wraz z przynależnymi ziemiami („terra Plocensis [...] cum hiis terris, videlicet: Wynsensi, Gonyadzensi, Zawkrzensi, Plonensi cum civitatibus, opidis”)<sup>77</sup>. Nas najbardziej interesują wymienione tu ziemie wiska i goniądzka, które otrzymał najmłodszy z braci.

W omawianym czasie (1434) ziemia wiska znajdowała się ciągle w zastawie u księcia Bolesława IV warszawskiego, który odziedziczył ją po swoim dziadku Januszu I, ten zaś z kolei wykupił ją od Krzyżaków w 1402 r. Zakonnicy trzymali Wyznę w zastawie od 1382 r., kiedy to Siemowit IV, starając się zdobyć koronę polską po śmierci Ludwika Węgierskiego, zastawił im ją za siedem tysięcy florenów<sup>78</sup>. Jednym z pierwszych postanowień nowego księcia płockiego musiało być uchwalenie podatku okolicznościowego na wykup ziemi wiskiej<sup>79</sup>; być może część środków (pierwsza rata spłaty<sup>80</sup>) pochodziła ze skarbcza Siemowita IV lub z subsydiów od braci, a dopiero druga<sup>81</sup> – z podatku. Przy okazji warto zwrócić uwagę, że dokumenty wykupu nie określają ani składników, ani granic ziemi wiskiej (występuje jedynie zwrot „terra Vyznensi”). Tak więc dopiero od czasu spłaty całości zastawu (tj. po 15 marca 1435 r.) książę Władysław posiadał do niej pełnię praw.

Z kolei „ziemia goniądzka” wymieniona w dokumencie podziału księstwa została tak nazwana zdecydowanie na wyrost, ponieważ teren ten nigdy nie tworzył samodzielnej mazowieckiej jednostki administracyjnej. Również tylko tytularnie był on własnością Włodzisława, gdyż wiadomo, że obszar goniądzki został włączony do Litwy już na początku XV w., jeszcze za panowania ojca Włodzisława, księcia Siemowita IV, i ten stan trwał nieprzerwanie do 1434 r.<sup>82</sup>

<sup>76</sup> IMT, nr 78, s. 140–141.

<sup>77</sup> Ibidem, s. 140.

<sup>78</sup> Ibidem, nr 26, s. 37–39.

<sup>79</sup> J. Grabowski, op. cit., s. 118–119.

<sup>80</sup> IMT, nr 81, s. 144–145.

<sup>81</sup> Ibidem, nr 82, s. 145–146.

<sup>82</sup> W historiografii występuje kilkanaście hipotez, jak i kiedy obszar goniądzki znalazł się w posiadaniu Witolda. Rozrzut chronologiczny obejmuje ostatnią dekadę XIV w. i pierwszą XV w. Wobec wymowy źródeł najpewniej zajęcie obszaru w łuku Biebrzy przez Litwę miało miejsce wiosną–latem 1402 r. W tym miejscu ważny jest fakt, że książę Włodzisław I posiadał jedynie pretensje do obszarów na wschód od Narwi.

Wobec powyższego należy uznać za pewne, że falsyfikat „rozgraniczenia” powstał w związku z podziałem spadku po Siemowicie IV. Dokument miał być instrumentem prawnym potwierdzającym dawną przynależność ziem zanarwiańskich do Mazowsza płockiego, wobec czego książę Włodzisław I otrzymywał narzędzie, dzięki któremu mógł próbować pozyskać część dawnego pogranicza mazowiecko-litewskiego bezprawnie, zdaniem książąt mazowieckich, zajęta przez Litwę.

Tak więc powinno się przyjąć, że falsyfikat powstał podczas negocjacji nad podziałem księstwa zachodniomazowieckiego lub tuż po ich zakończeniu, tj. pod koniec sierpnia albo na początku września 1434 r. Po co więc już 7 września wykonano jego odpis? Sądzę, że sporządzając falsyfikat, Mazowszanie zdawali sobie doskonale sprawę, że nie może on stanowić środka dowodowego – jego uwierzytelnienie budziło poważne trudności, ponieważ nie miało przywieszanej do niego pieczęci rzekomego wystawcy. Najpewniej zresztą falsyfikat, oczywiście wbrew zapisowi koroboracji, nie był wyposażony w żadną pieczęć<sup>83</sup>. Wobec niemożności podrobienia pieczęci oraz technicznej niemożliwości „przełożenia” sznura z odcisniętą pieczęcią z innego dokumentu falsyfikat pozostawał bezwartościowy. Dlatego też od razu po jego wykonaniu sporządzono jego widymat, którego wartość dowodowa opierała się na autorytecie potwierdzającego go biskupa płockiego oraz niejako proszących go o to i wymienionych w treści widymatu książąt zachodniomazowieckich („Serenissimum principum et dominorum [,] dominorum Semouithi, Kazimiri et Wladislai ducum Mazouie”). Należy przyjąć, że falsyfikat i jego widymat wykonano dla uzyskania środka dowodowego, który to miał potwierdzać słuszne i prawdziwe (według Mazowszan) roszczenia do ziem zanarwiańskich. Zostało już udowodnione, że książęta mazowieccy w imię wyższych racji Mazowsza dopuszczali się fałszowania dokumentów wagi państwowej<sup>84</sup>. Wydaje się, że wobec silniejszych pod każdym względem sąsiadów nie mieli innej możliwości na dochodzenie swoich roszczeń poza dokonywaniem tego typu fałszerstw.

<sup>83</sup> KDKM, nr 80, s. 71. Jak wiemy, w akcie znajdują się tylko nacięcia do jednej pieczęci, co jednak nie pozwala stwierdzić, że jakakolwiek pieczęć faktycznie była przymocowana do dokumentu. Co prawda transumpt biskupi potwierdza, że do aktu była przywieszona pieczęć Kiejstuta, oraz opisuje jej wygląd, uważam jednak, że opis sfragistyczny był przeprowadzony na podstawie autentycznej pieczęci Kiejstuta, ale zawieszony przy innym akcie.

<sup>84</sup> K. Pacuski, *Kancelarie książęce w obronie racji stanu Mazowsza. Dwa dokumenty książąt mazowieckich rzekomo z 1444 r.*, w: *Homines et societas. Czasy Piastów i Jagiellonów. Studia historyczne ofiarowane Antoniemu Gąsiorowskiemu w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin*, red. T. Jasiński, T. Jurek, J.M. Piskorski, Poznań 1997, s. 485–496.

Powróćmy jeszcze do mazowieckiej „zapiski”, która, jak twierdzi K. Pacuski, musiała stanowić źródło listy świadków w sfalszowanym akcie rozgraniczenia<sup>85</sup>. Uważam za wysoce wątpliwe, aby w kancelarii mazowieckiej w latach trzydziestych XV w. zachowały się jakieś robocze notatki o rozgraniczeniu sprzed ponad 70 lat. Sądzę natomiast, że najprawdopodobniej istniał akt – układ rozejmowy mazowiecko-litewski, analogiczny do traktatu litewsko-polskiego z 1352 r., którego treść stanowiła kanwę falsyfikatu rozgraniczenia. Zawierany rozejm mógł być oferowany przez Kiejstuta, ponieważ nie był to akt prawotwórczy; potwierdzenie zawarcia rozejmu przez wielkiego księcia litewskiego i innych książąt, w tym Patryka grodzieńskiego, dawało Mazowszanom zawieszenie działań wojennych na całej wschodniej granicy księstwa<sup>86</sup>. Rozejm oferowany przez Kiejstuta musiał dotyczyć zachodniej granicy jego dominium, czyli ziemi drohickiej (jako części ziemi brzeskiej) przylegającej do wschodniej granicy Księstwa Mazowieckiego (a dokładniej do granicy ziem liwskiej i nurskiej), dlatego też brak starosty wiskiego wśród świadków nie budzi zdziwienia. Nie dziwi również to, że w akcie pokojowym nie wymieniono Kazimierza Wielkiego jako władcy części Mazowsza, ponieważ dotyczył on ziem księcia mazowieckiego, a nie króla polskiego.

Dotychczas zauważono, że lista świadków zarówno strony mazowieckiej, jak i litewskiej odpowiada dacie aktu „rozgraniczenia”<sup>87</sup>. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby przyjąć, że testacja została w całości przepisana z aktu rozejmowego do falsyfikatu rozgraniczeniowego. Uważam, że oryginał rozejmu z 1358 r. nie miał żadnego zapisu o rozgraniczeniu ziemi wiskiej z księstwem grodzieńskim, gdyż osadnictwo mazowieckie i litewskie (ruskie) nie przylegało do siebie, a podziały niezamieszkałej puszczy nadgranicznej nie miały większego sensu. Zapewne stwierdzał jedynie, że obie strony zachowują stan posiadania sprzed rozpoczęcia działań wojennych, gdyż nie mamy informacji o zmianach granicy mazowiecko-litewskiej w tym okresie. Jeśli jakiś opis granicy wisko-grodzieńskiej znalazłby się w autentycznym dokumencie z 1358 r., z pewnością zostałyby on wykorzystany przez Siemowita IV przy formułowaniu układu salińskiego oraz później, podczas próby rewindykacji

---

<sup>85</sup> Idem, *Uzupełnienia*, s. 174: „Przemawia to [tj. lista świadków zgodna z datą wystawienia dokumentu] na rzecz istnienia w kancelarii mazowieckiej krótkiej zapiski opatrzonej datą roczną i imionami uczestników zjazdu, na której został następnie oparty podrobiony dokument przypisany Kiejstutowi”.

<sup>86</sup> Należy zwrócić uwagę na fakt, że nie znamy działań mazowieckich przeciw Litwie po 1358 r.

<sup>87</sup> Dla świadków strony mazowieckiej ustalenia potwierdził K. Pacuski, *Uzupełnienia*; dla litewskiej: A. Лицкевич, op. cit., s. 25, przy czym autor ten błędnie określił księcia Patryka wasalem Kiejstuta.

obszaru goniądzkiego w 1402 r. Tymczasem wiemy przecież, że w traktacie salińskim zapisano zwrot o poprowadzeniu w przyszłości rozgraniczenia według „świadcstwa starych ludzi”, nie było bowiem wcześniej żadnego duktu granicznego! Akt rozejmowy zapewne nie miał opisu duktu granicznego na południowo-wschodnim odcinku Mazowsza, ponieważ w takim przypadku granica ta zostałaby przepisana do falsyfikatu jako uwierzytelniająca całość. „Rozgraniczenie” zakończono na styku ziemi wiskiej i wschodniego Mazowsza, gdyż z pewnością uznano, że nie ma sensu dochodzić jeszcze roszczeń wschodniomazowieckich, o które powinien się martwić książę Bolesław IV.

Nie mamy żadnej informacji, czy strona litewska kiedykolwiek kwestionowała autentyczność „rozgraniczenia z 1358 r.”. Być może było to związane z późną organizacją kancelarii wielkksiążęcej i niezachowaniem się w niej dokumentów układów z Mazowszem z XIV w.

Można przyjąć, że w kancelarii mazowieckiej potrafiono odczytać akt pisany po rusku, nie było jednak pisarza umiejącego pisać w tym języku, stąd też falsyfikat spisano po łacinie, tłumacząc odpowiednie partie z oryginalnego tekstu, co miało ukryć fałszerstwo. Podsumowując, uważam, że testacja oraz datacja w falsyfikacie zostały przepisane z autentycznego układu rozejmowego, stąd oddają faktyczny stan rzeczy z 1358 r., pozostałe zaś elementy skomponowano tak, aby odpowiadały zachodniomazowieckiej racji stanu z 1434 r.

Należy przyjąć, że wartość dyplomatyczna traktatu rozejmowego z 1358 r. w latach trzydziestych XV w. była żadna. Po stworzeniu falsyfikatu oryginalny dokument stawał się zbędny, a nawet wręcz szkodliwy, ponieważ zaprzeczał treści falsyfikatu, dlatego też zapewne został zniszczony.

\* \* \*

Analizowane powyżej „rozgraniczenie” wprowadziło do historiografii regionalnej bardzo dużo zamieszania. Większość regionalistów próbujących przedstawić średniowieczne czy wczesnonowożytne dzieje Podlasia wymienia w swych pracach ten dokument jako jedną z pierwszych źródłowych informacji o regionie. Szczególnie istotne jest to przy omawianiu dziejów Rajgrodu, Goniądza czy terenów, przez które prowadzi „rozgraniczenie”. Na podstawie falsyfikatu stworzono hipotezy naginające fakty znane z innych źródeł historycznych. Doskonałym przykładem jest tu sprawa okręgu rajgrodzkiego, uznawanego przez długie dziesięciolecia za obszar mazowiecki. Tymczasem np. narracyjne źródło, jakim jest relacja o zniszczeniu budowanego przez Mazowszan grodu w 1360 r., zawarta w kronice Wiganda z Marburga, zostało potraktowane jako tendencyjne na korzyść zakonu.

Drugą kwestią, która musi zostać zrewidowana w historiografii regionalnej, jest osadnictwo na omawianym obszarze. Między Wizną a Grodnem istniało wczesnośredniowieczne osadnictwo, zostało ono jednak zniszczone zapewne w XIII w. i mogło się odrodzić dopiero w pierwszej połowie XV w. Ciekawy jest fakt, że – z jednej strony – pisząc o terenach współczesnego północnego Podlasia w okresie średniowiecza, autorzy zwykle mają świadomość, że były one pustoszone przez najazdy jaćwieskie, litewskie i krzyżackie, wobec czego osadnictwo było raczej szczątkowe. Z drugiej zaś dość liczne prace historyczne o Podlasiu, powstałe w ostatnich dwóch–trzech dekadach, zakładają ciągłość osadniczą i doszukują się bardzo wczesnej metryki, np. Goniądza. Tymczasem należy odrzucić te domniemania jako bezpodstawne – analiza autentycznych źródeł z XIV i początku XV w. nie wykazuje osadnictwa mazowieckiego na wschód od Wizny. Istnienie przez wiele dziesiątek lat szerokiego pogranicza mazowiecko-litewskiego, jedynie eksploatowanego gospodarczo przez Mazowszan, spowodowało, że w polityce mazowieckiej tereny te zostały prawem kaduka uznane za „odwiecznie” mazowieckie. Po zajęciu całego pogranicza przez Litwę książęta mazowieccy poniewczasie próbowali doprowadzić do uzyskania choć części jego terenów, ich wysiłki okazały się jednak spóźnione i bezowocne.

## Rekonstrukcja zdarzeń

W latach czterdziestych i pięćdziesiątych XIV w. toczyła się wojna polsko-litewska o księstwo halicko-wołyńskie, spadek po ostatnim władcy tego księstwa Bolesławie Jerzym Trojdenowiczu. Król polski Kazimierz Wielki w 1351 r. odziedziczył po zmarłym bezdzietnie księciu płockim Bolesławie III (który zginął pod Mielnikiem w trakcie kampanii wojennej przeciw Litwie) m.in. ziemię wiską. Pod koniec 1355 r. król polski nadał swojemu lennikowi, księciu mazowieckiemu Siemowitowi III, znaczną część Mazowsza włącznie z ziemią wiską, za co obdarowany zobowiązywał się m.in. do niepopierania wrogów królewskich, zwłaszcza Litwinów<sup>88</sup>. Zapewne ze względu na zhołdowanie Mazowsza przez Polskę Krzyżacy zaczęli urządzać na swojego południowego sąsiada napady, co dyplomacja polska wykazała w kurii papieskiej jako wspieranie pogańskiej Litwy<sup>89</sup>. Wobec ocieplenia stosunków polsko-litewskich w pierwszej połowie 1358 r.<sup>90</sup> możliwy stał się rozejm Siemowita III (z pewnością za wiedzą i zgodą Kazimierza Wielkiego) z Kiejstutem, co zostało

<sup>88</sup> IMT, t. 1, nr 13–15, s. 15–19.

<sup>89</sup> NKDM, t. 3, nr 5, s. 7.

<sup>90</sup> H. Rutkowski, *Granica mazowiecko-litewska*, s. 141–142.

spisane, a następnie potwierdzone przez książąt litewskich, jak też przez możnowładców mazowieckich. Po 1358 r. Księstwo Mazowieckie najprawdopodobniej nie wspierało już Polski w walce z Litwą, ponieważ nie zostało ono uwzględnione jako strona w pokoju polsko-litewskim z 1366 r. Przeciwnie, istnieją przesłanki, by sądzić, że Siemowit wspierał Litwinów w ich walkach z zakonem<sup>91</sup>. Brak wystąpienia Mazowsza w układach pokojowych z 1366 r. każe przypuszczać, że Mazowsze i Litwa pozostały przy swoich granicach z czasów *ante bellum*.

W 1434 r. w Polsce trwało interregnum – wobec czego nie zachodziła obawa przed interwencją króla polskiego w sprawy mazowieckie. Dlatego też trzej książęta zachodniego Mazowsza – pozostający dotychczas w niedziale Siemowit V, Kazimierz II i Włodzisław I – postanowili dokonać podziału ojcowizny. Najmłodszy z nich, Włodzisław, otrzymał część płocką księstwa, do której tradycyjnie już wliczano ziemię wiską. Terytorium to jednak znajdowało się w tym czasie w zastawie u brata stryjecznego Bolesława IV, a Włodzisław musiał je dopiero wykupić, co uczynił w 1435 r. W wyniku podziału ojcowizny otrzymał on też prawa do ubiegania się o obszar goniądzki, choć w rzeczywistości nie był to teren mazowiecki. W XIV w. stanowił on część pogranicza mazowiecko-litewskiego<sup>92</sup>, a w 1402 r. został zajęty przez litewskiego księcia Witolda. Mimo to Mazowszanie korzystali z niego gospodarczo, tak więc rościli do niego pretensje. Wobec braku dokumentów poświadczających, że ziemię na wschód od środkowej Narwi należały do Mazowsza, postanowiono taki akt spreparować. W porozumieniu z biskupem płockim książęta mazowieccy ustalili, że zostanie stworzony fałszywy akt rozgraniczeniowy mazowiecko-litewski, który dotyczyć będzie terenów pozostających w ich zainteresowaniu, tj. graniczących z zachodniomazowiecką ziemią wiską. Taki dokument miał być następnie dowodem w dochodzeniu ich praw wobec wielkiego księcia litewskiego. Linie graniczną poprowadzono częściowo wzdłuż istniejących współcześnie granic eksploatacji mazowieckiej, nie zwrócono jednak uwagi, że zawiera ona elementy, które nie mogły wystąpić w wieku XIV, m.in. były nimi miejscowości wymienione jako pograniczne, dowodnie powstałe dopiero w XV w. Najważniejszym ahistorycznym błędem było jednak poprowadzenie części granicy przez tereny na prawym brzegu Biebrzy, które do 1422 r. znajdowały się w państwie krzyżackim. W czasie preparowania fałszyfikatu nie pamiętano już także o fakcie, że

<sup>91</sup> I. Daniłowicz, op. cit., t. 1, nr 426, s. 206; gdzie pod rokiem 1363 znajduje się informacja o rejsie krzyżackiej na Nowogród nad Narwią i Kamieńczyk nad Bugiem, które miały zostać zniszczone w ramach zemsty za pomoc Siemowita dla Litwy.

<sup>92</sup> Tereny niezamieszkałe, a jedynie eksplorowane gospodarczo (przez rybaków, kosiarzy, drwali, bartników, smolarzy), należy uznać za pograniczne, ponieważ nie istniała tam i nie działała administracja jakiegokolwiek państwa.

w 1358 r. Kiejstut nie był jeszcze władcą Grodna, które też błędnie zostało nazwane powiatem, ponieważ aż do 1414 r. posiadało status księstwa.

Za podstawę falsyfikatu posłużył zapewne przetrzymywany w skarbcu płockim akt rozejmowy mazowiecko-litewski z 1358 r. Prawdziwy dokument zawierał, co najważniejsze, oryginalną pieczęć księcia litewskiego Kiejstuta; ważna też była lista świadków obu stron. Sporządzony na jego podstawie falsyfikat miał jednak jedną zasadniczą wadę techniczną – nie można było go opieczętować, wobec czego wykonano z niego widymat, którego moc prawna opierała się nie na środkach uwierzytelniających, ale na autorytecie potwierdzającego.

Włodzisław I posługiwał się owym widymatem jako namacalnym dowodem, że jego prawa do obszaru goniądzkiego zostały bezprawnie złamane przez Litwinów. W wyrażaniu swoich pretensji terytorialnych, dla wzmocnienia ich siły oddziaływania, współdziałał z Bolesławem IV, co miało miejsce dowodnie w 1453 i 1454 r.<sup>93</sup> Akt był też wykorzystywany wielokrotnie później, również już po wymarciu dynastii Piastów mazowieckich i włączeniu Mazowsza do Korony, kiedy służył w sądach ziemi wiskiej jako podpora do wysuwania pretensji do podlaskich terenów przygranicznych<sup>94</sup>. Mimo wielokrotnie zgłaszanych pretensji mazowieckich książęta litewscy i równocześnie królowie polscy nie byli zainteresowani dochodzeniem prawdziwości roszczeń, wobec czego oddalali pozwy mazowieckie, nie wnikając w ich wiarygodność.

\* \* \*

Należy uznać, że dokument „rozgraniczenia mazowiecko-litewskiego z 1358 r.” to falsyfikat powstały w 1434 r.; dukt graniczny, który przedstawia, jest całkowicie niezgodny z istniejącym stanem rzeczy dla połowy XIV w. Najważniejszym faktem zawartym w falsyfikacie nie jest opisana tam linia graniczna, ale to, że książęta mazowieccy nie chcieli zrezygnować z części dawnego pogranicza mazowiecko-

<sup>93</sup> Bolesław upominał się o zabrany księstwu wschodniomazowieckiemu obszar tykociński za czasów jego dziada Janusza I oraz węgrowski – bezpośrednio jemu, w 1444 r. (por. *Jana Długosza kanonika krakowskiego dziejów polskich ksiąg dwanaście*, t. 5, ks. 12, Kraków 1870, s. 127–128; Ł. Gołębiowski, *Dzieje Polski za panowania Jagiellonów: Kazimierza, Jana Olbrachta i Alexandra*, t. 3, Warszawa 1848, s. 51). Można w tym miejscu dodać, że Władysław postarał się uporządkować także granicę z zakonem, co miało miejsce w 1437 r. (Centralne Państwowe Archiwum Historyczne w Kijowie [dalej: CPAHK], f. 966, op. 1, zb. 98, p. 876).

<sup>94</sup> Na przykład: CPAHK, f. 966, op. 1, zb. 107, p. 34–37 (falsyfikat „rozgraniczenia” użyty w procesie o granice między mazowieckim starostwem łomżyńskim i wiskim a podlaskim starostwem tykocińskim w 1544 r.).



-litewskiego. Aby zaś osiągnąć swój cel, wobec niemożności jego uzyskania innymi sposobami, posuwali się do fałszerstwa.

## Bibliografia

### Źródła rękopiśmienne

Centralne Państwowe Archiwum Historyczne w Kijowie, f. 966, op. 1, zb. 98, 107.

### Źródła drukowane

*Codex diplomaticus Prussicus*, t. 2, hrsg. J. Voigt, Königsberg 1842.

*Die Chronik Wigands von Marburg*, w: *Scriptores Rerum Prussicarum*, t. 2, hrsg. T. Hirsch, M. Töppen, E. Strehlke, Leipzig 1863.

*Iura Masoviae terrestria. Pomniki dawnego prawa mazowieckiego ziemskiego*, t. 1: 1228–1471, oprac. J. Sawicki, Warszawa 1972.

*Jana Długosza kanonika krakowskiego dziejów polskich ksiąg dwanaście*, t. 5, ks. 12, Kraków 1870.

*Kodeks dyplomatyczny Księstwa Mazowieckiego obejmujący bulle papieżów, przywileje królów polskich i książąt mazowieckich, tudzież nadania tak korporacji jako i osób prywatnych*, wyd. J.T. Lubomirski, Warszawa 1863.

*Nowy kodeks dyplomatyczny Mazowsza*, cz. 2: *Dokumenty z lat 1248–1355*, wyd. I. Sułkowska-Kuraś, S. Kuraś, współudział K. Pacuski, H. Wajs, Wrocław 1989; cz. 3: *Dokumenty z lat 1356–1381*, wyd. I Sułkowska-Kuraś, S. Kuraś, współprac. J. Piętka, Warszawa 2000.

*Skarbiec dyplomatów papieżkich, cesarskich, krolewskich, książęcych; uchwał narodowych, postanowień różnych władz i urzędów posługujących do krytycznego wyjaśnienia dziejów Litwy, Rusi Litewskiej i ościennych im krajów*, t. 1, oprac. I. Daniłowicz, Wilno 1860.

*Vitoldiana. Codex privilegiorum Vitoldi magni ducis Lithuaniae 1386–1430*, oprac. J. Ochmański, Warszawa–Poznań 1986.

### Opracowania

Błaszczyk G., *Dzieje stosunków polsko-litewskich od czasów najdawniejszych do współczesności*, t. 1: *Trudne początki*, Poznań 1998.

Brodzicki C., *Wizna i jej związki z Narwią*, w: *Narew w dziejach i współczesności Mazowsza i Podlasia*, red. A. Dobroński, W. Grębecka, Łomża 2004.

Czuczynski A., *Traktat książąt litewskich z Kazimierzem Wielk. r. 1366*, „Kwartalnik Historyczny” 4, 1890.

- Długokęcki W., Kowalczyk E., *Nieznane opisy granicy mazowiecko-krzyżackiej. Cz. II: Granica komturstwa bałgijskiego (prokuratorstwo piskie i etckie)*, „Kwartalnik Historyczny” 111, 2004, 1.
- Gołębiowski Ł., *Dzieje Polski za panowania Jagiellonów: Kazimierza, Jana Olbrachta i Alexandra*, t. 3, Warszawa 1848.
- Grabowski J., *Dynastia Piastów mazowieckich*, Kraków 2016.
- Jasiński K., *Rodowód Piastów mazowieckich*, Wrocław 1998.
- Kalinowski E., *Historia obszaru gminy Kulesze Kościelne*, Kulesze Kościelne 2018.
- Kamiński A., *Pogranicze polsko-rusko-jaćwieskie między Biebrzą i Narwią*, „Rocznik Białostocki” 4, 1963.
- Kamiński A., *Wizna na tle pogranicza polsko-rusko-jaćwieskiego*, „Rocznik Białostocki” 1, 1961.
- Kłozka J., Maroszek J., *Dzieje Goniądza w 450 rocznicę praw miejskich*, Białystok–Goniądz 1997.
- Kowalczyk-Heyman E., *Co zajęli Litwini około roku 1398?*, „Kwartalnik Historyczny” 113, 2006, 2.
- Kowalczyk-Heyman E., *Dzieje granicy mazowiecko-krzyżackiej (między Pisą a Biebrzą)*, Warszawa 2013.
- Kowalczyk-Heyman E., *Jeszcze raz o Rajgrodzie*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 4, 2007.
- Kowalczyk-Heyman E., *Rajgród 1360 r. Przyczynek do dziejów granicy mazowiecko-krzyżackiej*, „Kwartalnik Historyczny” 113, 2006, 3.
- Ліцкевіч А., *Гарадзеншчына і гарадзенцы ў эпоху Вялікага Княства Літоўскага*, w: *Гарадзенскі Палімпсест 2012*, Гродна 2013.
- Maroszek J., *Dolina Biebrzy w przeszłości – do końca XVIII wieku*, „Białostoczczyzna” 1, 1995.
- Maroszek J., *Jaświły. Dzieje obszaru gminy do końca XVIII wieku*, Białystok 2004.
- Maroszek J., *Najdawniejsza przeszłość Choroszczycy*, w: *Czas na Podlaskie. Choroszcz. Referaty z sesji historycznej 8 września 2007 r.*, Białystok 2008.
- Maroszek J., *Pogranicze Litwy i Korony w planach króla Zygmunta Augusta*, Białystok 2000.
- Maroszek J., *Struktura osadnictwa rycerskiego i drobnoszlacheckiego dawnej ziemi bielskiej do końca XVIII w.*, „Białostoczczyzna” 65–66, 2002.
- Maroszek J., Studniarek A., *Dzieje Trzciannego i obszaru gminy Trzcianne w XV–XX wieku*, Trzcianne 2004.
- Maroszek J., Tęgowski J., *Pogranicze polsko-rusko-litewskie*, w: *Historia województwa podlaskiego*, red. A.C. Dobroński, Białystok 2010.
- Michaluk D., *Granice województwa podlaskiego i postrzeganie obszaru Podlasia w latach 1513–2013*, w: *Podlasie nadbużańskie. 500-lecie województwa podlaskiego*, red. O. Łątyśzonek, Ciechanowiec 2013.

- Michaluk D., *Ziemia mielnicka województwa podlaskiego w XVI–XVIII wieku*, Toruń 2002.
- Nagórski W., Maroszek J., *Tykocin. Miasto królewskie*, Białystok 2012.
- Narbutt T., *Dzieje narodu litewskiego*, t. 5, Wilno 1839.
- Neitmann K., *Die Pfandverträge des Deutschen Ordens in Preußen*, „Zeitschrift für Ostforschung. Länder und Völker im östlichen Mitteleuropa” 41, 1992, 1.
- Pacuski K., *Kancelarie książęce w obronie racji stanu Mazowsza. Dwa dokumenty książąt mazowieckich rzekomo z 1444 r.*, w: *Homines et societas. Czasy Piastów i Jagiellonów. Studia historyczne ofiarowane Antoniemu Gąsiorowskiemu w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin*, red. T. Jasiński, T. Jurek, J.M. Piskorski, Poznań 1997.
- Pacuski K., *Uzupełnienia i sprostowania do Nowego Kodeksu dyplomatycznego Mazowsza, część III: dokumenty z lat 1356*, „Studia Źródłoznawcze” 40, 2002.
- Paszkievicz H., *Z dziejów Podlasia w XIV wieku*, „Kwartalnik Historyczny” 42, 1928, 2.
- Podlasie (województwo)*, cz. 2, oprac. A. Jabłonowski, Warszawa 1909, Źródła dziejowe, t. 17, Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym.
- Pytasz-Kołodziejczyk A., *Zasoby wodne w dobrach wielkksiążęcych zachodniej Grodzieńszczyzny w XVI wieku*, Olsztyn 2017.
- Radoch M., *Kilka uwag o konfliktach na pograniczu litewsko-mazowieckim i litewsko-krzyżackim w latach 1401–1426 (w świetle źródeł krzyżackich)*, w: *Szkice z dziejów społeczno-gospodarczych Podlasia i Grodzieńszczyzny od XV do XVI wieku*, red. J. Śliwiński, Olsztyn 2005.
- Romaniuk Z., *Tykocin w XV w.*, w: *Małe miasta. Przestrzenie*, red. M. Zemło, Supraśl 2003.
- Rutkowski H., *Granica mazowiecko-litewska między Wizną a Grodnem z 1358 r.*, „Studia Geohistorica” 5, 2017.
- Samsonowicz H., *Dzieje polityczne (połowa XIV – początek XVI w.)*, w: *Dzieje Mazowsza do 1526 roku*, red. A. Gieysztor, H. Samsonowicz, Warszawa 1994.
- Słownik geograficzny Królestwa Polskiego*, t. 8, red. B. Chlebowski, W. Walewski, F. Sulimierski, Warszawa 1887.
- Słownik łacińsko-polski*, oprac. K. Kumaniecki, Warszawa 1986.
- Stadnicki K., *Olgiard i Kiejstut, synowie Gedymina*, Lwów 1870.
- Supruniuk A., *Uzupełnienia i uwagi do Nowego kodeksu dyplomatycznego Mazowsza, część III: dokumenty z lat 1356–1381*, „Studia Źródłoznawcze” 40, 2002.
- Szybkowski S., *Przynależność terytorialna ziemi drohickej i powiatu goniądzkiego w końcu XIV i na początku XV w.*, w: *Hortus Imaginum. Studia historyczne dedykowane pamięci profesora Stanisława Mielczarskiego*, red. A. Paner, A. Kłoczyński, K.M. Kowalski, Gdańsk 2005.
- Szulc D., *O znaczeniu Prus dawnych*, Warszawa 1846.
- Śliwiński J., *Grodzieńszczyzna i Podlasie w XV–XVI wieku w Wielkim Księstwie Litewskim (wielkksiążęce puszcze i włości, eksploatacja, pożary)*, Olsztyn 2010.

- Śliwiński J., *Jeszcze raz w sprawie Rajgrodu*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 4, 2007.
- Śliwiński J., *Wyodrębnianie się puszczy przynależnej do Grodna*, w: *Puszcze wielkookszyżące na północnym Podlasiu i zachodniej Grodzieńszczyźnie w XV–XVI wieku*, red. J. Śliwiński, Olsztyn 2007.
- Śliwiński J., *W sprawie przynależności państwowej w 1360 roku pojaćwińskiego Rajgrodu*, w: *Krzyżacy, szpitalnicy, kondotierzy*, red. B. Śliwiński, Malbork 2006, *Studia z Dziejów Średniowiecza*, nr 12.
- Tęgowski J., *Czyim synem był książę grodzieński Patryk?*, w: *Venerabiles nobiles et honesti. Studia z dziejów społeczeństwa Polski średniowiecznej. Prace ofiarowane profesorowi Januszowi Bieniakowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin i czterdziestopięciolecie pracy naukowej*, red. A. Radziwiński, A. Supruniuk, J. Wroniszewski, Toruń 1997.
- Tęgowski J., *Rola Grodna w składzie Wielkiego Księstwa Litewskiego w XIV i początkach XV wieku*, w: *Гарадзенскі Палімпсест 2012*, Гродна 2013.
- Tęgowski J., Wróbel W., *Dzieje Białegostoku w okresie średniowiecza i wczesnej nowożytności*, w: *Historia Białegostoku*, red. A.C. Dobroński, Białystok 2012.
- Tyszkiewicz J., *Nad Biebrzą w średniowieczu*, w: *Szlachta polska i jej dziedzictwo. Księga na 65 lat prof. dr. hab. Jana Dziegielewskiego*, red. D. Kuźmina, Warszawa 2013.
- Tyszkiewicz J., *Średniowieczne granice wytyczone wzdłuż rzek w Europie środkowej*, w: *Z dziejów średniowiecznej Europy Środkowo-Wschodniej. Zbiór studiów*, cz. 2, red. J. Tyszkiewicz, Warszawa 2007, *Fasciculi Historici Novi*, t. 6.
- Urzędnicy podlascy XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. E. Dubas-Urwanowicz, W. Jarmolik, M. Kulecki, J. Urwanowicz, Kórnik 1994.
- Wilkievicz-Wawrzyńczyk A., *Spory graniczne polsko-litewskie w XV–XVII wieku*, Wilno 1938.
- Wiśniewski J., *Dzieje osadnictwa w pow. augustowskim od XV do końca XVIII wieku*, w: *Studia i materiały do dziejów Pojezierza Augustowskiego*, red. J. Antoniewicz, Białystok 1967.
- Wiśniewski J., *Dzieje osadnictwa w powiecie grajewskim do połowy XVI wieku*, w: *Studia i materiały do dziejów powiatu grajewskiego*, t. 1, red. M. Gnatowski, H. Majecki, Warszawa 1975.
- Wolff A., *Studia nad urzędnikami mazowieckimi 1370–1526*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1962.
- Wyrobisz A., *Podlasie w Polsce przedrozbiorowej*, w: *Studia nad społeczeństwem i gospodarką Podlasia w XVI–XVIII w.*, red. A. Wyrobisz, Warszawa 1981.